

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

8. posiedzenie, 4. sesji, 3. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 15. Grudnia 1873.

Treść: Dalszy ciąg spisu petycyj wniesionych do Sejmu. — Urlopy udzielone posłom: Smarzewskiemu i Horodyskiemu. — Wypadek głosowania na jednego członka komisji budżetowej. — Rozprawa szczegółowa nad sprawozdaniem komisji prawniczej, w sprawie pomnożenia trybunałów pierwszej instancji — Przemówienie posłów: Tetmajera, Smolki i sprawozdawcy i przyjęcie ustępu pierwszego wniosków komisji z poprawką p. Smolki. — Przemówienie pp. Smolki, Chrzanowskiego, Fruchtmana, Splawińskiego, Zyblikiewicza, Hoszarda, Grocholskiego, powtórnie Smolki, Krzczunowicza, Zyblikiewicza, Antoniewicza i sprawozdawcy. — Przyjęcie drugiego ustępu wniosków komisji po odrzuceniu wszelkich poprawek. — Przemówienie pp. Smolki, Splawińskiego, Krzczunowicza, powtórnie Smolki, Splawińskiego, Kamińskiego i sprawozdawcy. — Przyjęcie trzeciego i czwartego ustępu wniosku komisji, po odrzuceniu postawionych dodatków. — Przyjęcie punktu piątego wniosku komisji po przemówieniach p. Aleks. Jasińskiego, Splawińskiego i sprawozdawcy, oraz odrzucenie dodatku p. Aleksandra Jasińskiego. — Przyjęcie punktu szóstego i siódmego bez dyskusji. — Uchwalenie punktu ósmego na wniosek p. Madejskiego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w sprawie pokrycia gmachu lwowskiego nowym dachem i podniesienia drugiego piętra tegoż gmachu. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o projekcie ugody z Reprezentacją miasta Lwowa zawrzcę się mającej, w celu unormowania stosunku gminy tegoż miasta do lwowskiego szpitalu powszechnego. Przyjęcie wniosku p. Kraińskiego w przedmiocie wzmocnienia o dwóch członków komisji administracyjnej. — Wybór ściślejszy jednego członka do komisji budżetowej.

Początek posiedzenia o godzinie 11. min. 25.

Posłów obecnych 122.

Przewodniczący: JO. ks. Leon Sapieha,
marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Bartoszewski, Wereszczyński, Jasiński i Antoniewicz.

Ze strony c. k. Namiestnictwa: JW.
Oswald Bartmański, wiceprezydent Namiestnictwa
i c. k. radca dworu.

Ks. Marszałek. Jest dostateczna liczba panów posłów, więc posiedzenie otwarte. Pan sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz p. Wereszczyński odczytuje protokół z posiedzenia 7go d. 13. grudnia 1873 r.

Ks. Marszałek. Czy żąda kto głosu co do protokołu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. Pan sekretarz odczyta spis petycyj.

Sekretarz p. Wereszczyński czyta spis petycyj.

„Dalszy ciąg petycyj po dzień 14. grudnia 1873 do Sejmu krajowego wniesionych:

53. Gminy Bieńkowa wisznia, Podhajczyki i Kupnowice, tudzież Michał Kuryło i Jan Szczepankiewicz, przez posła Jędrzejowskiego, z zażaleniem przeciw nadużyciom c. k. notaryusza w Rudkach.

54. Pietraszewski Hipolit, dyrektor szkoły Froeblovskiej, przez posła Aleksandra Jasińskiego o subwencyę 500 złr. rocznie.

55. Mieszkańcy powiatu Borszczowskiego, przez wydział powiatowy, na ręce posła Grossa, o przynaglenie budowy drogi z Krzywca do Borszczowa.

56. Filia Towarzystwa pedagogicznego lwowskiego w Kołomyi, przez posła Kuczkowskiego, o subwencyę dla wyższej szkoły żeńskiej w Kołomyi.

57. Brzesko wydział powiatowy, przez posła ks. Króla, o systowanie egzekucyi za zaległe podatki rządowe, o wyjednanie odpisania podatków za rok bieżący, o rozpoczęcie z wiosną 1874 robót publicznych w celu dostarczenia środków zarobkowania ludności wiejskiej.

58. Magistrat miasta Starego Sącza, przez posła ks. Króla, o zaniechanie budowy drogi Piwniczna-Szczawnickiej, a natomiast o wybudowanie mostu pod Naszacowicami i zniesienie obłązów w Jazowsku i Tylmanowy na drodze Tarnowsko-Niedzieckiej,

59. Brzesko wydział powiatowy, przez posła ks. Króla, o ustanowienie w miasteczku Czchowie posterunku żandarmeryi.

60. Lisko wydział powiatowy, przez posła Słoneckiego, o uznanie dróg powiatowych Bali-grodzkiej i Lutowskiej jako drogi krajowe.

61. Tenże wydział powiatowy, przez posła Słoneckiego, w przedmiocie uiszczania przez gminy i obszary dworskie prestacyj do dróg powiatowych.

62. Gmina Radymno powiatu Jarosławskiego, przez posła Skwarczyńskiego, o zezwolenie na pobór dodatku gminnego od trunków, na pokrycie kosztów budowy szkoły.

63. Komitet parafialny w Nawaryi, przez posła Biñousa, o zapomogę 900 złr. na wykończenie restauracyi cerkwi.

64. Grybów wydział powiatowy, przez posła Trzecieckiego, o subwencyę 9.000 złr. na drogę powiatową.

65. Jaworów gmina, przez posła hr. Szeptyckiego, o budowę drogi z Rawy przez Jaworów do stacyi kolei w Sądownej Wiszni.

65. Zarząd Towarzystwa ku niesieniu pomocy chorym akademikom w Wiedniu, przez posła Czerkawskiego, o wsparcie.

67. Pisarze dzienni przy Wydziale krajowym, przez posła Wereszczyńskiego, o podwyższenie płacy.

68. Dobieszewski Zygmunt, lekarz górniczy w Dąbrowie, przez posła Majera, o zakupienie odpowiedniej ilości egzemplarzy broszury o szczepieniu ospy lub o rozesłanie jej do nabycia z należytym poparciem.

69. Potocki Mieczysław, konserwator pomników i zabytków narodowych, przez posła Podlewskiego, w sprawie starożytnego archiwum akt ziemskich i grodzkich.

70. Ożwad Emil Franciszek, koncepista Wydziału krajowego przez posła Grossa, o wliczenie do służby krajowej lat w dawniejszych służbach spędzonych.

71. Gmina miasta Jasła, przez posła Józefa Jasińskiego, o wyjednanie przyjęcia gimnazjum jasielskiego na etat państwowy.

72. Stańczak Semko przez posła Antoniewicza, z zażaleniem na postępowanie urzędników żupnych przy wydawaniu soli.

73. Trompeteur Feliks, dr. z Drohobyczy, przez posła Antoniewicza, o uchylenie rozporządzenia Wydziału krajowego, w sprawie szpitalu powszechnego w Drohobyczy wydanego.

P. Antoniewicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Co się tyczy ostatniej petycji, to nie jest ona tak czysto osobista, zarazem i zasadnicza, chodzi lecz o to, czy wolno urzędników zakładów publicznych, bez formalnego śledztwa dyscyplinarnego usuwać, dla tego wnoszę,

ażeby tę petycję oddać do ponownego zbadania Wydziałowi krajowemu i żeby tenże zechciał zdać o niej jak najrychlej sprawę.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby ostatnią petycję oddać Wydziałowi krajowemu do zbadania i najrychlejszego przedłożenia. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Wniosek więc przyjęty. Muszę zawiadomić Wysoką Izbę, że udzieliłem posłowi Smarzewskiemu 8-dniowy urlop. Poseł Horodyski prosi Wys. Izbę o 14-dniowy urlop. Kto się z daniem urlopu zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Urlop posłowi Horodyskiemu udzielony.

P. Czajkowski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Czajkowski ma głos.

P. Czajkowski. W imieniu komisji petycyjnej, jako jej przewodniczący, podaje do wiadomości Wys. Izby, że komisja petycyjna uchwaliła oddać niektóre petycje komisjom specjalnym. Mianowicie petycje do l. 120 i 121 sejmowej, w przedmiocie zmiany art. 12, tyt. II. ustawy szkolnej z r. 1873 uchwaliła komisja petycyjna odesłać do komisji szkolnej, zaś petycję reprezentacji kosowskiej o zniesienie opłat spadkowych, odesłać do komisji administracyjnej, a to w myśl uchwały Wysokiej Izby z d. 13. b. m. w sprawie wniosku p. Jędrzejewskiego, który o tej samej sprawie traktuje, oraz dla tego, że już jedna petycja w tej sprawie do tej komisji odesłaną została.

P. Podlewski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Podlewski ma głos.

P. Podlewski. Wnoszę, aby petycję p. Mieczysława Potockiego, konserwatora archeologicznych zabytków, odesłać nie do komisji petycyjnej lecz do administracyjnej.

Ks. Marszałek. Jest wniosek, aby petycję p. Mieczysława Potockiego, jako konserwatora zabytków archeologicznych, odesłać do komisji administracyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Poseł Łoś zda sprawozdanie o wyborze jednego członka komisji budżetowej.

Sprawozdawca p. hr. Łoś (z trybuny.) Na jednego członka komisji budżetowej było głosujących 91. Absolutna większość 46. Otrzymali pp. Chrzanowski 44, Męciński 25, Krzyżanowski 17; Pawlików 4 głosy. Nikt więc nie otrzymał absolutnej większości. Najwięcej głosów miał p. Chrzanowski.

Ks. Marszałek. Nastąpi ściślejszy wybór między p. Chrzanowskim i Męcińskim. Na końcu posiedzenia będą zebrane kartki i komisja przystąpi do skrutynium.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Na porządku dziennym jest:

Specjalna debata nad sprawozdaniem komisji prawniczej, w sprawie ustanowienia trybunałów pierwszej instancji i stosownego zaokrąglenia okręgów dziś istniejących trybunałów pierwszej instancji. (ob. alleg. XXXIII.) Sprawozdawca p. Jasiński ma głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (z trybuny.)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Liczba trybunałów pierwszej instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych winna być o tyle powiększoną, iżby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał jeden taki trybunał I. instancji.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Tetmajer. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Tetmajer ma głos.

P. Tetmajer. Głosowałbym za wnioskiem posła Kowalskiego, aby cały wniosek komisji był przyjęty *en bloc*, gdyby nie ta okoliczność, że przy sporządzaniu swego wniosku, komisja przesądziła potrzebę trybunałów pierwszej instancji w miejscowościach, w których te są konieczne, ograniczając się na jednym trybunale w każdym z dawnych obwodów. Komisja nie miała innych materiałów ani dat innych pod ręką, jak tylko wykazy statystyczne i wykazy ludności, i nie zwróciła uwagi ani na położenie geograficzne, ani na stosunki miejscowe. Muszę tu oświadczyć, że te same powody, jakie komisja przytoczyła w celu udowodnienia potrzeby utworzenia trybunału pierwszej instancji w Kołomyi, przemawiają

za utworzeniem takiegoż trybunału w Nowym Targu, a nawet sędzę, że są oprócz tych jeszcze inne silniejsze powody, albowiem, powiat nowotarski pod względem położenia geograficznego stanowi paralelogram wchodzący w granicę Węgier, w skutek czego w nieustannej styczności zostaje z tym krajem jego ludność, a gdy zatrudnienie główne nie polega na rolnictwie, lecz na przemysle i na handlu, z którego ważniejsze wywiązują się spory, ma więc i warunki ważniejsze i daleko więcej spraw sądowych, niż te powiaty w których rolnictwo jest głównym przedmiotem zajęć. Z tego powodu postawiłbym wniosek, aby ustęp I. opiewający wedle wniosku komisji.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Liczba trybunałów pierwszej instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych, winna być o tyle powiększoną, iżby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał jeden taki trybunał pierwszej instancji.

był w ten sposób uzupełniony:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Liczba trybunałów pierwszej instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych, winna być o tyle powiększoną, iżby każdy z dawniejszych obwodów, posiadał jeden taki trybunał pierwszej instancji, a oprócz tego jeszcze, aby trybunały Iszej instancji zaprowadzone były i w tych miejscowościach, gdzie tego rzeczywista potrzeba wymaga.

Ks. Marszałek. Proszę o podanie na piśmie tej poprawki. Pan sprawozdawca zechce ją odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta) poprawkę.

Liczba trybunałów pierwszej instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych, ma być o tyle powiększoną, aby oprócz w każdym z dawnych obwodów Galicyi, trybunały tam były zaprowadzone, gdzie tego potrzeba wymaga.

Ks. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera zechce wstać. (Wstaje dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta. Poseł Smolka ma głos.

P. Smolka. Jakkolwiek postawioną przez poprzedniego mowcę poprawkę nietylko osobiście

popieram, ale sędzę także, iż ta poprawka zgodną jest z duchem zapatrywań Wydziału krajowego, bo Wydział krajowy stał zawsze na tem stanowisku, że chciał ułatwić ludności jak najsprężysty i najszybszy wymiar sprawiedliwości, nie mogę się przecież zgodzić z jej stylizacją. Sędzę, że w tej mierze postawię poprawkę, która odpowie życzeniom szan. poprzedniego mowcy i będzie więcej zbliżoną tak do wniosku Wydziału krajowego jak i do wniosku komisji, a zatem jak mi się zdaje, zasłuży na preferencję przed wnioskiem szan. mowcy, który przedemną mówił. Sędzę, że szan. poprzedni mowca zgodzi się ze mną, jeżeli dodam jedno słówko do wniosku komisji mianowicie (czyta): „Liczba trybunałów pierwszej instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych, winna być o tyle powiększoną, żeby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał „przynajmniej“ jeden taki trybunał Iszej instancji.“

W takiej stylizacji będzie wyrażona myśl, że nie tylko w Nowym Targu ale i gdzie indziej, gdzie się pokaże potrzeba, mogą być zaprowadzone trybunały Iszej instancji. Stawiam tedy jako poprawkę przez dodanie wyrazu „przynajmniej“.

P. Tetmajer: Przyłączam się do tej poprawki.

Ks. Marszałek: P. Tetmajer odstępuję zatem od swojej poprawki i przyłącza się do poprawki p. Smolki. Poddaję więc poprawkę tę do poparcia. Kto ją popiera, zechce wstać. (wstaje dostateczna liczba) Jest poparta.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński. W imieniu komisji zgadzam się z tą poprawką i przyjmuje ją.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Więc poddam ustęp I. pod głosowanie. P. sprawozdawca raczy go odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta): „I. Liczba trybunałów pierwszej instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych winna być o tyle powiększoną, żeby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał przynajmniej jeden taki trybunał pierwszej instancji.“

Ks. Marszałek: Kto się z tym ustępem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta): „II. Potrzebnem jest rychle ustanowienie

trybunałów I. instancji w Kołomyi, Brzeżanach, Sanołku, Stryju, w Wadowicach i w Czortkowie, przede wszystkim zaś dla zarządzenia w części przynajmniej naglącej potrzebie jak najrychlejsze ustanowienie trybunału w Kołomyi dla okręgu z dawnego obwodu kołomyjskiego utworzyć się mającego.“

Tu w sprawozdaniu komisji jest myłka druku: zamiast „dla zarządzenia“ ma być „dla zaradzenia“.

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta.

P. Smolka. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Powiedziałem już na onegdajszym posiedzeniu, że utrzymuję wniosek Wydziału krajowego i stawiam go obecnie jako poprawkę.— P. Hoszard postawił także poprawkę, ale sądzę, że zgodzi się z moją poprawką, tem bardziej, że wyraża ona to samo, co wniosek Wydziału krajowego. Wypowiem jeszcze raz powody, które mnie skłaniają, że na ten drugi ustęp wniosku komisji prawniczej przystać nie mogę. Najprzód dla tego, że tu wyliczone już są pewne miejscowości, w którychby prócz Kołomyi przede wszystkim miały być zaprowadzone sądy pierwszej instancji. Na Kołomyję zgodzili się wszyscy, i Wydział krajowy uznał potrzebę, że w Kołomyi przede wszystkim należy ustanowić trybunał pierwszej instancji. Na to jednak zgodzić się nie mogę, aby właśnie i w wymienionych miejscowościach, jak w Brzeżanach, Sanołku, Stryju, Wadowicach i Czortkowie zaprowadzenie trybunałów pierwszej instancji było przede wszystkim potrzebne, a to dla tego, ponieważ jeszcze nie są zebrane do tej chwili wszystkie daty, odnoszące się do należytego ocenienia tych kwestyi, daty, na podstawie których możnaby trafny i dojrzały sąd o tem wydać. Szan. poseł Złoczowski powiedział wprawdzie, że skoro Wydział krajowy nie zbadał tej kwestyi dostatecznie, to zbadał ją Wydział prawniczy, bo miał na względzie wszystkie daty statystyczne a mianowicie nie tylko zaludnienie powiatów ale i oddalenie miejscowości, które odmierzył na mile a nawet i na sążnie. Lecz jakkolwiek te okoliczności są bardzo ważną podstawą do ocenienia podobnej kwestyi, nie są one jednak jedynymi względami, które tu koniecznie w rachubę wzięte być winne,— nie są jeszcze już tak ważnymi powodami, aby one same już mogły rozstrzygnąć, w której miejscowości trybunały pierwszej instancji mają być

prędzej zaprowadzone niż w innej jakiej. Ważniejsze niemal powody są zupełnie inne, a mianowicie: położenie powiatów, czy są górzyste lub nie, czy są komunikacje dostateczne i łatwe czy ich nie ma, dalej pewność pod tym względem, czyli i gdzie istnieją przewozy i mosty, czy też wydzierają się przerwy w komunikacji, dłużej trwające.

Materyały do ocenienia tego wszystkiego wydział prawniczy nie miał przed sobą i nie mógł tego zbadać. Ale to względy jeszcze mniejszej wagi, niż n. p. daty autentyczne, urzędownie zebrane: ile spraw sądowych jedna i druga okolica dostarcza, jakiego rodzaju te sprawy są, ile gdzie się popełnia zbrodni i jakiego rodzaju są te zbrodnie, czy dochodzenie tych zbrodni jest w pewnych okolicach mniej lub więcej ułatwione lub utrudnione, przez to właśnie, że położenie jest górzyste, albo bliżej granicy krajowej lub obcej, wreszcie brak komunikacji, i t. p.

Prócz tego jeszcze wiele innych ważnych względów należy uwzględnić, mianowicie życzenie i żądanie ludności, które mogą być wyrażone czy to w petycyach czy za pośrednictwem organów swoich t. j. Rad powiatowych. Co zaś koniecznem jest, to niezawodnie to, aby wyższe sądy krajowe jakieś zdanie o tem wypowiedziały. Prezydium wyższego sądu krakowskiego nawet jednym słowem dotąd w tej mierze się nie odezwało, i odezwać nie mogło, bo prezydium wyższego sądu nie opiera także swoich wniosków na jakimś widzimisie, lecz odnosi się do wszystkich sądów powiatowych, każe sobie przedkładać wykazy spraw i swoje zdanie w tej mierze wypowiedzieć. Muszą być także zapytane wszystkie starostwa, bo ważną również jest rzeczą zbadanie ekonomicznych, przemysłowych i handlowych stosunków jakiej okolicy i rodzaj zatrudnienia ludności. Daleko potrzebniejszy jest trybunał pierwszej instancji na mniejszej przestrzeni tam, gdzie kwitnie przemysł i handel, a daleko mniej tam, gdzie rolnictwo tylko jest zwykłym zatrudnieniem większej części ludności, ponieważ przy rolnictwie, jak doświadczenie uczy nie ma tyle procesów jak przy handlu i przemyśle. Otóż taki ogrom dat koniecznie jest potrzebny do ocenienia i do wypowiedzenia dojrzałego zdania opartego na gruntownem i wyczerpującem zbadaniu wszystkich odnośnych dat, aby sumiennie powiedzieć można, że tu jest potrzebniejszy trybunał niż tam, albo że zaprowadzenie sądu koleg. jest piiniejsze w tej miejscowości niż w tamtej. Że Wydział krajowy nie był w położeniu ocenić należyście wszystkich

dopieroco wymienionych dat, i w niem być nie mógł, dowodzi to, że wedle normalnego rozwoju tej kwestyi, niedawno dopiero udać się mógł o dostarczenie rzeczonych dat do Prezydium wyższego sądu krakowskiego; który jednakże do tej chwili w tej mierze jeszcze się nie oświadczył. Powiedziałem, że i komisya prawnicza także nie zbadała tych okoliczności i je też zbadać nie mogła. Zarzutów w tym względzie jej nie robię, ponieważ nie mogła zbadać tego co dopiero ma być zebraniem i jej do ocenienia przedłożonem. Ośmielam się zaś wypowiedzieć, że komisya prawnicza nawet tych dat statystycznych, które miała przed sobą nie oceniła należycie, i nie zbadała dostatecznie albowiem, gdyby była je zbadała jak należało, byłaby zapewne musiała wymienić przedewszystkiem Nowy-Targ a nie Czortków n. p. — Czortków leży na płaszczyźnie, gdzie są najlepsze drogi, gdzie jest może największa obfitość dróg w całym kraju wygodnych i dobrych i żadne nie wydzierają się przerwy w komunikacji. Prawda że powiaty, które są najbliżej położone ku granicy rosyjskiej, w zakątku między Dniestrem a Seretem, n. p. powiat Mielecki ma do Tarnopola 14 mil, — lecz powiat Nowotarski, mianowicie te części, które zbliżone są ku granicy węgierskiej mają do Nowego Sącza mil 15, ale jakie? Podczas gdy komunikacja między Tarnopolem a Czortkowem nigdy nie bywa przerywaną, tak iżby nie było komunikacji, to w Nowotarskiem w zimie przy wielkich śniegach podczas słoń i wylewów zbrodniarzy spokojnie oddać się mogą wykonywaniu swego rzemiosła, gdyż sprawiedliwość ich niedosięgnię, bo niemożliwa komunikacja. Gdyby komisya tylko te daty, które ocenić mogła t. j. oddalenie i położenie górzyste, była należycie oceniła, toby musiała była powiedzieć, że w Nowym-Targu jest największa potrzeba ustanowienia trybunału pierwszej instancyi a co najmniej jest pilniejszym niż w Czortkowie.

Wydział krajowy miał na uwadze te wszystkie daty, ponieważ Nowy-targ od dawna o to się upomina i w tej mierze podaje petycję do Sejmu i do Rady państwa podczas gdy z Czortkowa i z Tarnopola nikt się dotąd nie odezwał z życzeniem, aby sąd I. Instancyi ustanowiony był w Czortkowie. I to zatem wykazuje, że w Nowotarskiem rzeczona potrzeba jest głęboko poczuła. Mimo to jednak Wydział krajowy nie proponuje, aby przedewszystkiem w Nowym-Targu był utworzony osobny trybunał I. instancyi, bo do ocenienia tej kwestyi nie miał jeszcze wszystkich dat zebranych,

któreby go upoważnić mogły do gruntownego orzeczenia, w których miejscowościach zachodzi najpilniejsza potrzeba ustanowienia przedewszystkiem trybunałów I. Instancyi.

Sądzę, że ażeby pod tym względem można było trafny sąd wydać potrzeba mieć koniecznie wszystkie te dowody przed sobą o których mówiłem, a co najmniej, to przynajmniej opinie sądów najwyższych w kraju, których do tej chwili nie ma. Z tego powodu uważam, że wypowiedzenie iż w tych a w tych miejscowościach, zaprowadzenie sądów przedewszystkiem jest potrzebne, przedstawia się jako nie oparte na podstawie pewnych dat, a zatem jako sąd jeszcze niedojrzały, przedwczesny, — mogący nawet narazić Sejm na kompromitację, bo któż może wiedzieć czy wtedy kiedy te daty przedłożone będą Sejm nie powie: teraz inaczej się przekonałem i powiadam że trybunały gdzieindziej są przedewszystkiem potrzebne.

Zgodziłbym się może na wykazanie już dziś owych miejscowości, gdzie przedewszystkiem mają być zaprowadzone trybunały I. inst. gdyby rzecz była nagłą, gdyby zaniechanie tego jakie złe skutki mogło mieć w następstwie; ale Panowie! zdaje mi się, że się na to zgodzicie, że pod tym względem nie mamy bynajmniej przyczyny obawiania się, że sądy pierwszej instancyi w tak krótkim czasie w tylu miejscowościach mogłyby być zaprowadzone, iż czasu nie ma czekać na zebranie koniecznie potrzebnych dat statystycznych. Już od dawna datuje się zamiar rządu pozytywny zaprowadzenia sądów pierwszej instancyi w Kołomyi a jeszcze nie przyszło do tego. Nareszcie być może, że w ciągu przyszłego roku w Kołomyi sąd koleg. zaprowadzony będzie, ale ażebyśmy przypuszczać mogli, iż w przeciągu przyszłego roku zaprowadzony by być mógł trybunał pierwszej instancyi we wszystkich tych miejscowościach, a choćby tylko jeden jeszcze prócz Kołomyi, tego nikt nie przypuszcza. My wiemy o tem, że jakkolwiek administracya dba o to, i radaby zaprowadzić trybunałów jak najwięcej w Galicyi, to wiemy jakie pod tym względem jeszcze istnieją przeszkody. Już samo położenie finansowe Państwa na to nie pozwala, ażeby te sądy tak naraz albo tylko względnie pospiesznie były ustanowione. Sam minister sprawiedliwości odpowiadając w tej mierze Prezydium Sądu kraj. wyż. lwowskiego, które się o to upominało, powiedział, że środki Państwa są w tej mierze niewystarczające, że bardzo tylko zwolna i stopniowo jeden sąd po drugim zaprowa-

dzać można. Otóż mnie się zdaje, że bylibyśmy bardzo szczęśliwi, gdybyśmy w każdym roku dostali po jednym takim sądzie. Na przyszły rok dostaniemy w Kołomyi, potem będzie znowu Sejm te wszystkie więc koniecznie potrzebne daty, o których mowa była, będą wówczas zebrane i przedłożone, a natenczas dopiero można będzie trafny i gruntowny sąd wypowiedzieć, i wykazać owe na uwzględnienie najbardziej zasługujące miejscowości. W przeciągu przyszłego roku będziemy mieli wszystkie daty statystyczne zebrane, będziemy mieli opinię władz sądowych, politycznych, opinię sądu wyż. krakowskiego i wtedy będziemy mogli wypowiedzieć zdanie z zupełną świadomością i przekonaniem o tegoż trafności. Teraz nie widzę więc żadnej a żadnej doniosłości wyliczania owych miejscowości, bo jak już powiedziałem nie spodziewajcie się panowie, ażeby te sądy tak prędko mogły być zaprowadzone nim Sejm po raz wtóry będzie mógł odezwać się w tej mierze. Jeżeli rząd w takim przypadku, gdzie instytucja nie tylko nie wymaga nakładów ale gdzie, jak słusznie poseł Kowalski zauważył, ta instytucja jeszcze przynosi zyski i jest dla skarbu źródłem dochodów, jeżeli mówię, rząd w takim przypadku jeszcze na żebra idzie, wzywając dotyczące gminy do przyczynienia się do kosztów utworzenia sądów pierwszej instancji, to możemy przypuszczać, że bardzo skąpo stać musi z dotacją funduszów dla wydziału sprawiedliwości. W sprawozdaniu Wydziału krajowego podniosłem już, że na wezwanie ministerstwa sprawiedliwości Prezydium Sądu kraj. wyż. lwowskiego odezwało się do nas z prośbą, ażeby Wydział krajowy swój wpływ wywarł na gminy, ażeby się przyczyniły do utworzenia sądów pierwszej instancji, ażeby domy karne budowały i t. p. gdyż od tego zależeć będzie prędsze lub powolniejsze ustanowienie w Galicyi nowych trybunatów I. instancji. Proszę panów, rząd, chcąc zaprowadzić sądy pierwszej instancji, odzywa się w tej mierze do dobroczynności kraju, i zapowiada, że jeżeli nie, to się nie pospieszy, a że gminy nasze biedne są i nie mogą w tej mierze odpowiedzieć żądaniu rządu, — więc mamy aż nadto wiele powodów do przypuszczenia, że rząd w utworzeniu tych sądów kolegialnych tak bardzo się nie pospieszy. A, panowie, teraz zaciągnięta pożyczka 80 milionów, pieniądze najpodobniej przez okno wyrzucone, od której to pożyczki znowu będziemy musieli płacić 6 milionów rocznego procentu dla umorzenia tego długu, i sędzić moglibyście panowie, że rząd się pospieszy z zaprowadzeniem tych

sądów? Chwaliłbym Boga, jeżeli rok rocznie po jednym dostaniemy, dla tego powtarzam, że owe wyliczanie miejscowości już w tej chwili jest zupełnie niepotrzebne, jest niepraktyczne, bez wszelkiej doniosłości i niebezpieczne, bo jest orzeczeniem niedojrzałym; dla wszystkich tych powodów utrzymuję pod tym względem wnioski Wydziału krajowego. Jeszcze muszę także odnieść się do głosu szanownego posła mniejszych posiadłości ze Stryjskiego, który przymawiał przeciw wnioskowi Wydziału krajowego a za wnioskiem komisji. Nie mogę pominąć jego głosu, ponieważ już z mocy stanowiska swego, jako radca sądu wyższego, słusznie w takiej sprawie uważanym być może jako powaga i zdawaćby się mogło, że jego głos w tej mierze istotnie zaważył winien na szali decyzji. Otóż najprzód żałować trzeba, że szan. poseł, który kiedy właśnie ta sprawa była przedmiotem obrad w Wydziale krajowym, był za wnioskiem Wydziału krajowego; nic z tych powodów, które dopiero przytoczył — i że dopiero przy obecnej rozprawie wypowiedziane powody przeciw wnioskowi Wydziału krajowego nie wypowiedział na owem posiedzeniu Wydziału krajowego. Byłby może nas przekonał i zdanie swe zwycięzko przeparał już w Wydziale krajowym.

Cenię wysoko cywilną odwagę odstąpienia od zdania pierwotnego i przyznania się do błędu, jeżeli się nabyło lepszego przekonania, ale jeżeli to zbyt często się wydarza, i to w krótkim czasie raz po razie, tak jak to tego roku już dwa razy w tej sesji sejmowej i w Radzie Państwa przed parą dniami tak samo szan. posłowi się przytrafiło, natenczas muszę wyznać, że powaga na tem bardzo cierpi i że nie zacięży już na szali ku wytworzeniu przekonania o trafności sądu, gdyż nigdy już nie będę mógł tak całkiem być pewnym, czy pierwsze zdanie było trafne czy drugie wręcz przeciwne. Nareszcie, skoro przejdziemy do ustępów, które także należy do ustępu drugiego wniosku Wydziału krajowego mianowicie do ustępów pod a i b, żądających przyłączenia pewnych okręgów sądów powiatowych do Kołomyjskiego; a innych do stanisławowskiego Trybunatu zastrzegam sobie głos w tej mierze, a w tej chwili ograniczam się tylko na drugim ustępie wniosku Wydziału krajowego.

P. Chrzanowski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Muszę podać poprawkę posła Smolki do poparcia. P. sprawozdawca zechce ją jeszcze raz odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta):

„II. Potrzebnem jest jak najspieszniejsze przedewszystkiem ustanowienie trybunału pierwszej instancyi w Kołomyi.“

Ks. Marszałek. Kto popiera tę poprawkę zechce wstać. (Dostatecznie popierają.) Jest poparta. P. Chrzanowski ma głos.

P. Chrzanowski. Przeciw wnioskowi Wydziału krajowego podniesionemu tu przez posła Smolkę przedłożę, chcąc by krótkim, jeden tylko powód, gdyż inne wymienił już sprawozdawca przy rozprawie ogólnej. Mianowicie, że gdyby Sejm uchwalił wniosek Wydziału co do 2. punktu w miejsce wniosku komisji, t. j. gdyby wskazał potrzebę rychłego ustanowienia jedynie w Kołomyi trybunału 1. instancyi, a opuścił inne, które komisja wymienia, w takim razie oświadczyłyby Sejm wyraźnie, że na teraz uważa za potrzebne urządzenie jednego tylko trybunału nowego w Kołomyi; i w ciągu przyszłego roku, aż do zebrania się Sejmu, stanąłby mógł jeden tylko nowy trybunał, choćby rząd chciał więcej ich urządzić. Albowiem 1szy już uchwalony punkt, wyraża jedynie ogólną zasadę, a drugi dopiero jej praktyczne w najbliższym czasie zastosowanie. Przedstawiono już powody i okoliczności, które zwalczają mniemanie przytoczone przez posła Smolkę, iż w ciągu roku rząd co najwięcej zaprowadzi tylko jeden trybunał; mianowicie przytoczono, iż nowa procedura karna już uchwalona, zagnała rząd koniecznie do szybkiego ustanowienia w krótkim czasie większej liczby trybunałów w kraju naszym. Także drugi argument przytoczony przez p. Smolkę, iż finanse państwa nie pozwalają na rychlejsze ustanowienie większej liczby nowych Trybunałów I. instancyi, odparty już był poprzednio wykazaniem, że dochody z wymiaru sprawiedliwości wynoszące 13 milionów złr. większe są aniżeli wydatki na ten wymiar, dochodzące do 11 milionów złr.; a zwiększą się, gdy przez ustanowienie nowych Trybunałów i sądów powiatowych, wymiar sprawiedliwości stanie się szerszym i sprawy zalegać nie będą. Przeto i trudności finansowe nie przeszkodzą rządowi do ustanowienia w krótkim czasie większej liczby trybunałów. Co się tyczy pytania, w których miejscach mają być jak najrychlej ustanowione nowe Trybunały, poseł Smolka czyniąc komisji zarzuty, iż wymienia oprócz Kołomyi — Brzeżany, Sanok, Stryj, Wadowice, Czortków, nie udowadnia bynajmniej, iż mylnie miejsca te wymienia, ani nie stawia sam

dotatniego wniosku, gdzie potrzebaby przedewszystkiem urządzić nowe Trybunały, lecz wnosi tylko negacyjną poprawkę, aby wykreślić wymienione przez komisję miejsca. Komisja badała daty statystyczne co do rozległości i co do ludności okręgu każdego z trybunałów dziś istniejących, a także co do liczby spraw rozsądanych przez każdy z tych sądów, i z tych dat doszła, że najpotrzebniejszem jest ustanowienie wymienionych przez nią trybunałów. Poseł Smolka mówi, że Sejm mógłby się skompromitować, wymieniając teraz miejsca, w których najpilniej potrzeba trybunałów, Mniemam, iż w żadnym razie Sejm skompromitować się przez to nie może, i obawa jest zbyt bezczelna; bo przecież ustanowienie trybunałów nowych w miejscach przez komisję wymienionych, byłoby tylko rozpoczęciem wykonania zasady, na którą także poseł Smolka wraz z całym Sejmem się zgadza, i takową już uchwalił, aby w każdym z dawnych obwodów, w którym nie ma trybunału, takowy ustanowić.

Głównym zarzutem przeciw wnioskowi Wydziału, który to wniosek poseł Smolka podnosi, jest ten, że wymieniając tylko Kołomyję, zamknęlibyśmy rządowi aż do przyszłego zebrania Sejmu drogę do ustanowienia więcej jak jednego trybunału nowego. Gdyby p. Smolka udowodnił, że zamiast w Brzeżanach, Wadowicach, i t. d. należy gdzieindziej zaprowadzać nowe trybunały, gdyż daty statystyczne mówią, że tam je trzeba ustanowić, wtedy na taki dodatni wniosek należałoby przystać. Lecz poseł Smolka nie czyni tego bynajmniej. Wszystko przemawia za tem, aby w jak najkrótszym czasie było więcej trybunałów pierwszej instancyi w kraju naszym ustanowionych. Wniosek komisji właśnie w tym kierunku idzie, wniosek p. Smolki w przeciwnym, i rozkłada tę reformę na bardzo długie lata, bo życzy sobie, aby co rok jeden tylko nowy trybunał stanął. Gdyby ta reforma tak zwolna przeprowadzana była, niepodobna byłoby zastosować nową procedurę karną, która nakazuje, aby sądy rozsądające w apelacji wiele spraw karnych (a takimi sądami będą właśnie trybunały, do których apelacja idzie od sądów powiatowych) sądziły sprawę nie z samych aktów, ale także powoływały przed siebie świadków. Przeto rząd będzie zmuszony postępować szybko w zaprowadzaniu sądów pierwszej instancyi.

Z tych wszystkich przytoczonych tu powodów popieram wniosek komisji, a jestem za odrzuceniem wniosku posła Smolki.

P. Fruchtmann. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Fruchtmann ma głos.

P. Fruchtmann. Pozwolę sobie kilka słów powiedzieć przeciw wnioskowi p. Smolki. Zgadzam się na to, że główną podstawą do osądzenia działalności sądów, ma być ilość spraw handlowych i przemysłowych. Wszelako, jeżeli w jednym sądzie sprawy się mnożą, to można temu zaradzić przez pomnożenie liczby referentów. Sąd handlowy w Wiedniu ma rocznie sto kilkatisięcy exhibitów, a przecież podola.

Największą rękojmię słusznego zaprojektowania widzę w tem, że komisya zna Galicyę i całą jej organizacyę, i że sumiennie oznaczyła miejscowości na trybunały. Obwód dawny samborski ma 93 mil kwadr. a 275,475 mieszkańców, Wadowicki 70 mil kwadr. a 296,863 mieszkańców. Co się tyczy Czortkowa, to Czortków nie 14 a'e 20 mil Jest od Tarnopola oddalony.

Co się tyczy dalszego zarzutu, że inne miasta się nie upominały, to muszę powiedzieć, że miasta te nie miały nawet odwagi przemawiać w tym względzie. N. p. w Stryju jest ogólnem życzenie zaprowadzenia sądów trybunalnych. Sąd powiatowy w Stryju wspomniał nawet, że miasto się upominało o trybunał, a nawet dały się słyszeć zdania, że gdyby tylko sąd kolegialny był zaprowadzony, miasto dałoby gmach itd. Taka uchwała nie zapadła wprawdzie; ale, że ludność życzy sobie tego najgoręcej, to mogę zapewnić

Popieram przeto wniosek komisji i będę za nim głosować.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Powiem tylko parę słów. Minister sprawiedliwości, jeżeli zechce zaprowadzić tyle sądów w Galicyi, ile się domagają, będzie się musiał także usprawiedliwić przed kimś; samowładnym panem nie jest, musi on się także tłumaczyć. Gdyby minister sprawiedliwości wystąpił z żądaniem funduszów na trybunały w Galicyi, czemuże się zastani? oczywiście tylko uchwałą Sejmu. Jeżeli zaś uchwała Sejmu powie, że potrzeba tylko sądu w Kołomyi, a on zażąda funduszów na więcej sądów, to nie będzie się mógł wytłómaczyć. Dlatego, panowie, zaraz na pierw-

szem posiedzeniu, kiedy szło o to, czy mamy dyskutować, lękałem się, ażeby się nie stało tak, jak to zwykle u nas bywa, że najlepsze rzeczy niszczy my poprawkami i poprawczkami; każdy z posłów patrzy na swój okręg, a nie na ogólny interes kraju, każdemu chodzi o to, ażeby nie był wypuszczony jego okręg i tym sposobem spuszcza z uwagi ważniejsze okoliczności. Tak więc powtarzam, w razie przyjęcia poprawki, nie będzie miał minister czem się zastonić, gdy w Galicyi potrzeba będzie więcej trybunałów, a Sejm na wniosek p. Smolki lub p. Hoszarda, oświadczy się stanowczo tylko za jednym. Odrzućmy więc, panowie wszystkie poprawki, i wnieśmy się na stanowisko wyższe, trzymajmy się wniosku komisji i głosujmy ustęp za ustępem za wnioskiem komisji, kiedy już przyszło do tak specjalnego głosowania, a nie stawiajmy i nie przyjmujmy żadnych poprawek i i poprawczek, co tym sposobem tylko zmarnujemy to, cobyśmy uchwalić i uzyskać mogli.

P. Hoszard. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Hoszard ma głos.

P. Hoszard Zapowiedziałem na ostatniem posiedzeniu poprawkę do 2go ustępu. Ponieważ jednak moja poprawka co do ducha a nawet co do brzmienia zgadza się z wnioskiem Wydziału krajowego, więc nie czynię osobnego wniosku, ale przyłączam się do zdania p. Smolki. Chciałbym atoli zastrzedz się przeciw jednemu wyrażeniu, którego p. sprawozdawca użył na ostatniem posiedzeniu. Powiedział on, że członkowie komisji prawniczej wnieśli się na wyższe stanowisko posłów krajowych. Jest w tem zarzut, że ci, którzy nie podzielają zapatrywania się komisji, stoją na stanowisku posłów powiatowych, na stanowisku powiatowszczyzny. Otoż przeciw temu zapatrywaniu jak najsilniej się zastrzegam, tak ja, jak każdy inny, który ma zdanie różne od zdania komisji. Właśnie przez to, że nie chcę wymieniać pojedynczych miejscowości, w których mają być sądy kolegialne zaprowadzone, lecz mówię, że wszędzie w kraju w dawnych obwodach powinien być przynajmniej jeden sąd kolegialny, dając dowód, że jako poseł krajowy a nie powiatowy występuję.

P. Smolka. Proszę o głos.

P. Krzeczunowicz. Proszę o głos.

P. Baum. Proszę o głos.

P. Grocholski. Proszę o głos,

Głosy, Zamknąć dyskusję.

Ks. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusji. Do głosu zapisani są pp. Smolka, Krzczunowicz, Baum i Grocholski.

P. Grocholski. Zapowiadam, że postawię nowy wniosek.

Ks. Marszałek. Więc pozwolą panowie, że zmienię porządek zapisu, a udzielię najpierw głosu p. Grocholskiemu.

P. Grocholski. Zanim zabiorę głos, pozwólcie mi panowie usprawiedliwić się, dla czego dopiero teraz przemawiam. Wczoraj dopiero wróciłem z Wiednia, nie mogłem więc tej rzeczy przejrzeć. Pierwszy ustęp został przyjęty, zanim się zorientowałem; po przyjęciu tego pierwszego ustępu nie pozostaje mi więc możliwość poprawienia uchwalonego ustępu. Pozwalam sobie zatem wnieść odesłanie całej sprawy napowrót do komisji prawniczej, a wniosek mój uzasadniam w następujący sposób: Z przebiegu sprawy tej w Wiedniu powziąłem przekonanie, iż w krótkim czasie musi przyjść do organizacji sądownictwa w ogólności. Wszyscy uznali tego konieczną potrzebę i nie ulega żadnej wątpliwości, że do tego przyjdzie. Powód zaś, dla którego dotąd przez ministerium organizacja całego sądownictwa w państwie wniesioną nie została, wedle oświadczenia ministra, które sam słyszałem w dotyczącej komisji jest jedynie ten, że dotąd Rada państwa nie zgodziła się na zasady postępowania cywilnego. Jak tylko na to się zgodzi a zdaje się, że to nastąpi już tego roku, wtenczas rząd musi przystąpić do organizacji sądownictwa w całej monarchii. Otóż Panowie, nie chciałbym, aby przy tym projekcie co do organizacji sądownictwa w całej monarchji służyło sądowi za podstawę to, co nam komisja proponuje. Bo, jeżeli będzie organizacja całego sądownictwa, natenczas to, co w pierwszym ustępie Wysoka Izba już przyjęła, mojem zdaniem byłoby bardzo małym. A ponieważ mamy niestety dosyć niechętnych w tych sferach, które robią projekta, bychy bardzo mogło, że jeżeli nie będzie wyraźnie powiedziane, iż Sejm uznaje potrzebę, aby sądy kolegiałne w dawnych obwodach zaprowadzone zostały wprzód jeszcze nim organizacja sądowa w ogóle będzie przeprowadzoną, zostałyby to potem przeciw nam użyte i powiedzianoby, że Sejm nia życzy sobie tej organizacji, tylko poprzestaje na tem, aby był sąd kolegiałny w każdym dawnym obwodzie, a to byłoby zu-

pełnie fałszywem już według tego, cośmy teraz powiedzieli. Bo naprzykład, Nowy Targ od dawien dawna życzy sobie i potrzebuje sądu kolegiałnego, a myślę, że i Jasło jest w tem samym położeniu. Nowy Targ życzy sobie trybunału, pomimo że jest trybunał w Nowym Sączu. Mnie się zdaje, że potrzebaby przedewszystkiem tutaj przy tych ustępach nacisk położyć, że to jest potrzebne, jeszcze zanim organizacja nowa będzie wprowadzoną. Drugi wzgląd, który mną powoduje do stawiania tego wniosku jest ten, iż sądzę, że nie byłoby żadnej wątpliwości, gdyby w tym pierwszym ustępie było powiedziane: „najrychlejsze zaprowadzenie przynajmniej po jednym“, ten drugi ustęp bowiem to nie jest niczem innem, tylko wskazaniem pojedynczych miejscowości, w których miałby być zaprowadzony sąd kolegiałny. Zgodziłbym się nawet zupełnie na wypuszczenie tych miejsc, bo to nie jest rzeczą taklej wagi. Dla mnie najważniejszym jest pierwszy ustęp, aby w nim było wyrażone, że przed organizacją całego sądownictwa kraj sobie życzy, aby przynajmniej jeden sąd w każdym obwodzie był zaprowadzony jak najprędzej. W takim razie drugi ustęp nie powinienby nic innego zawierać, tylko to, że Sejm, opierając się na zdaniu wypowiedzianem w ustępie pierwszym, oczywiście nie może mieć nic przeciwko temu, aby teraz zaraz zaprowadzić sąd w Kołomyi, bo o to pytają się władze rządowe. Ponieważ do uchwalonego dzisiaj pierwszego ustępu trudno zrobić dodatek, więc stawiam wniosek, aby tę całą sprawę napowrót odesłać do komisji jurydycznej z wezwaniem, aby przedstawiła nam ten wniosek powtórnie.

P. Smolka. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. Gdyby powody przytoczone przez szanownego posła krakowskiego były uzasadnione, tobym musiał im przyznać słusność. Ale to są tylko pozory, bo poseł krakowski pytał się czem usprawiedliwi minister żądanie funduszu na zaprowadzenie sądów kolegiałnych pierwszej instancyi i na jakiej podstawie? Ja mu powiem, na podsawie już przyjętego ustępu pierwszego, ponieważ powiedziane jest tam, że potrzeba jest zaprowadzenia sądów wszędzie, w każdym z dawniejszych obwodów przynajmniej po jednym. Ponieważ minister wie, albo powinien wiedzieć, że tyle sądów nie ma, więc najłatwiejszy rachunek, iż tyle a tyle sądów nowych trzeba ustanowić, a wedle tego okaże się cyfra potrzeby, jaką minister

żądać winien. Cały więc wywód przeciwko wnioskowi Wydziału krajowego co do tego ustępu był tylko pozornie nibyto uzasadniony. Co się tyczy wniosku szanownego posła Grocholskiego, to powiedziałbym, że jeżeliby Wysoki Sejm nie zgodził się na to, iżby brak zarzucony uzupełniony został w ten sposób, żeby ustęp pierwszy jakkolwiek już przyjęty, jeszcze raz był wzięty pod obradę, aby słowa: „najrychlejsze zaprowadzenie przed organizacją sądownictwa“, były tam umieszczone, to i ja byłbym za odesłaniem całego wniosku do komisji prawniczej.

P. Krzeczunowicz. Proszę o głos.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

P. Antoniewicz. Proszę o głos.

Głosy. Zamknąć dyskusję.

Ks. Marszałek. Najprzód poddam do parcia wnioski posła Grocholskiego. Kto popiera ten wniosek, zechce wstać. (Wstaje dostateczna liczba posłów.) Wniosek poparty. Był wniosek, aby zamknąć dyskusję; zapisani są do głosu posłowie: Krzeczunowicz, Zyblikiewicz i Antoniewicz. Kto jest za zamknięciem dyskusji, zechce wstać. (Większość.) Dyskusja zamknięta. P. Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz. Czemże ma usprawiedliwić minister swoje wnioski względem zaprowadzenia trybunału w Galicyi? — Tak pytał p. Zyblikiewicz, który chciał, aby minister znalazł podstawę do uzasadnienia w uchwale sejmowej.

Ja sędzę, że uchwała sejmowa nie wystarczy jeszcze w Wiedniu do uzasadnienia; ale oczywiście jest rzeczą, że i ta uchwała sejmowa, jeżeli minister zechce zaprowadzić więcej sądów w Galicyi, będzie mu służyła za powód, który przytoczy w Radzie Państwa. Otóż uchwała sejmowa powinna być taka, aby wszechstronnie objęła potrzeby i aby służyła za powód ministrowi w kierunku zaspokojenia wszystkich tych potrzeb. Ponieważ właśnie punkt pierwszy, który Wysoka Izba już uchwaliła, żąda, ażeby trybunały pierwszej instancji były zaprowadzone w takiej liczbie, iżby jeden przynajmniej trybunał był w każdym z dawniejszych obwodów, — więc sędzę, że w tem znajdzie minister uzasadnienie do zrobienia tego wszystkiego, co żądamy, albo też do zrobienia mniej jak żądamy.

Ale jeżeli w drugim punkcie sami powiemy, że żądamy mniej — jeżeli powiemy, że znajdujemy potrzebę rychłego zaprowadzenia trybunałów tylko w miejscach w tym drugim punkcie wymienionych, wtenczas minister nie znajdzie powodu, do uzasadnienia większej liczby trybunałów.

A gdyby minister uzyskał pewne data i przekonanie, że należy zaprowadzić trybunały jeszcze gdzieindziej, w Bochni, Jasle, Żółkwi, Nowym Targu, i gdyby wystąpił z tem w swoich wnioskach w Radzie Państwa, wtedy już nie minister znajdzie uzasadnienie w naszej uchwale, ale znajdują je przeciwnicy, którzy mogą powiedzieć i powiedzą, że skoro Sejm nasz uznał, iż rychłe zaprowadzenie trybunałów jest potrzebne tylko w miejscach wskazanych w punkcie drugim wniosku naszej komisji, a uznał to właśnie w chwili, gdzie przewidywał, że procedura sądowa będzie wkrótce zmienioną, i ta zmiana wywoła potrzebę zaprowadzenia więcej sądów, — więc potrzeba też większej liczby trybunałów nie musi być tak wielką, a ich zaprowadzenie można odroczyć. A takie odroczenie, raz przyjęte, trwa u nas bardzo długo, jak wiemy z doświadczenia.

Otóż z tych powodów, zdaje mi się, że nie to co Wydział krajowy proponuje, jest szkodliwe, ale właśnie to, co komisya proponuje.

Co do Kołomyji jednej, jeżeli robimy wyjątek, to ten wyjątek jeszcze nie może być interpretowany szkodliwie. Bo cóż jest w tym wyjątku? — Dziś rząd powiada; że w Kołomyji już nawet przed nową organizacją sądów i przed wprowadzeniem nowej procedury cywilnej, która ma przyjść wkrótce chce zaprowadzić trybunał.

Na to my się zgadzamy. Zaczniij Rządzie od Kołomyji i zaradzisz tem potrzebie w jednej części kraju.

Zgadając się na to, aby zaraz zaprowadzić trybunał w Kołomyji, nie odstępujemy od tego, cośmy uchwalili w punkcie pierwszym, t. j. od żądania, ażeby trybunały były zaprowadzone jak najrychlej, przynajmniej po jednemu w każdym dawnym obwodzie, więc nie tylko w tych miejscach, które komisya przytoczyła w punkcie drugim swojego wniosku.

W tym to drugim punkcie wniosku komisyjnego, a mianowicie w pierwszym jego ustępie znajduję umniejszenie żądania, i dla tego ten pierwszy ustęp wydaje mi się szkodliwym i będę

głosować przeciw niemu, w razie gdyby się nie utrzymał wniosek p. Grocholskiego, odsyłający tę rzecz do komisji dla lepszego zbadania, za którym to wnioskiem będą głosował. Spodziewając się, że komisja sama zmieni niektóre ustępy wniosku swojego.

Ks. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Najprzód muszę przemówić przeciwko wnioskowi p. Grocholskiego, aby projekt ten napowrót do komisji odesłać. Mamy go odesłać do komisji dla tego, aby wypowiedzieć, że ma być nowa organizacja, i że my naszych życzeń nie stawiamy w perspektywie przyszłej organizacji.

Kiedy dopiero ta przyszła organizacja nastąpi, to Bóg o tem wie, bo minister z pewnością nie wie.

Przyszła organizacja sądownictwa zawisła od ustanowienia cywilnej procedury, która, kiedy nastąpi, nie wiemy. Od kilku lat już stoi ona na porządku dziennym i przyjść do skutku nie może, a gdy kiedyś ustawa cywilna przyjdzie do skutku, wtenczas przyjdzie na stół projekt organizacji sądowej.

Mnie się zdaje, że odsyłać ten przedmiot do komisji, aby wypowiedzieć, że uchwalamy to w perspektywie przyszłej organizacji, byłoby rzeczą zbyteczną. Uchwalamy nie na przyszłą organizację, której nie znamy, ale na dzisiejszą. To się samo rozumie, jeżeli powiadamy w tej ustawie, że w każdym obwodzie przynajmniej po jednym trybunale trzeba zaprowadzić.

Gdyby wątpliwość jaka w tej mierze zachodziła, to nie potrzebujemy do komisji odsyłać tego przedmiotu, bo dyskusja wykaże, że my uchwalamy na dzisiejszą organizację i sprawozdawca to samo powie, więc komentarz jest dostateczny. A więc nie trzeba tego przedmiotu odsyłać napowrót do komisji, bo gdy z niej wróci, znajdzie się znów tyle poprawek i popraweczek, i stracimy znów tyle czasu, jak dzisiaj, kiedy już drugi dzień nad tem nam schodzi.

P. Krzeczunowicz powiedział, że jeśli nie pójdziemy za wnioskiem p. Smolki, to będzie to szkodliwe. Można tak twierdzić, jeżeli wyjdziemy z tego założenia, jak p. Krzeczunowiczowi zdawało się, że te trybunały w jednym roku będą zaprowadzone.

Nie trzeba brać rzeczy, jak być powinny, tylko bierzmy rzeczy tak jak będą i być muszą. My wiemy, że trybunały w jednym roku zaprowadzone nie będą, jak to nam demonstrował p. Smolka, to aż zanadto dokładnie, bo brał na uwagę fundusze państwa i pożyczkę 80-milionową. Ja nawet tak daleko nie idę. Jestem przekonany, że każdemu ministrowi sprawiedliwości, skoro raz poczuł potrzebę większej ilości trybunałów, zależy na tem będzie, aby w jak najkrótszym czasie je zaprowadzić; ale że nie w jednym roku, o tem nie wątpimy.

Skoro ministrowi zależy będzie, aby w jak najkrótszym czasie potrzebną liczbę trybunałów zaprowadzić, to on się o to starać będzie, ale niech mu Sejm dostarczy materiału i niech powie w pierwszym punkcie, że w każdym obwodzie trybunał jest potrzebny, a w drugim, które trybunały są nagłe. Jest tam więc loiczny i zwięzły rezultat obrad komisji, która powiedziała w pierwszym ustępie, że w każdym obwodzie są trybunały potrzebne; a w drugim powiedziała które są nagłe. o jednym zaś miejscu wyrzekła, że jest najnagłejsze.

To jest loika, jest sens, i dla ministra jest silny powód, aby mógł zażądać na to pieniędzy.

Ale pozwólcie panowie powiedzieć, że dużo poprawek, popraweczek nie wiele nam pomogą, czy mają na celu to, aby jak najprędzej stanęło sądownictwo takie, jak być powinno albo żeby trybunały zamykały się w tym lub owym obrębie. Jabym tak nie sądził. Komisja stała na stanowisku wyłącznie krajowem i dlategobym rad, aby tylko wniosek komisji, a nie inny się utrzymał.

Ks. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Antoniewicz. Ja pozwolu sobi to tylko powiedzieć, szczo my ne majemo pewnisty, koły organizacja nastupyt i dla toho ne možemo widklykowaty sia w naszoj uchwali na tuju organizaciju. A własne dla toho, że maje pryjty organizacja powynnyśmo nasz projekt czim skorsze uchwałyty, aby ministerstwo mało wże nasz projekt jak pryjde do organizaciji, bo inaksze mohłyby my dla naszoho kraju organizaciju zderż. ty. Dla toho sprotywłaju sia wnesenju h. Grocholskoho widostłania projektu do komisji poneże czerez to cała sprawa byłaby wstrymana y oświdczaju szczo za wnese-niem komisji hołosowaty budu.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński. Podstawą wniosku Wydziału krajowego i komisji była ustawa z 26. kwietnia 1873 Nr. 62 d. u. p., która nie odnosi się do przyszłej organizacji sądownictwa, do spodziewanej reformy postępowania cywilnego, lecz do pomnożenia sądów kolegialnych — z powodu zaprowadzenia nowej procedury karnej; nie może zatem ulegać wątpliwości, że wnioski Wydziału krajowego i komisji li tylko do dzisiejszego stanu organizacji sądowej odnosić się mogą, nie zaś do przyszłej co do czasu i jakości nie wiadomej ich reformy. Według wniosku komisji i zaokrąglenie trybunałów nie ma być zawisłem od przyszłej organizacji, lecz od zaprowadzenia trybunałów I. Instancyi w wniosku II. wymienionych, w powodach tylko przytoczyła komisja, że gdyby reforma postępowania cywilnego wcześniej do skutku przyszła, niżeliby się według dotychczasowego trybu postępowania spodziewać należało, to musiałyby wtedy znowu nowa organizacja sądów nastąpić, a kto wie czy nie wszystkie sądy w sprawach spornych rozstrzygające będą sądami kolegialnemi. W r. 1869 komisja w Radzie państwa orzekła, że dokładnego orzeczenia w sprawach spornych tylko w sądach kolegialnych spodziewać się można, a tem samem przyznała, że sądy pojedyncze za tylko tymczasowe urządzenie uważa. Ustawa o postępowaniu w sprawach bagatelnych już obowiązuje, niedługo może wejdzie w życie ustawa o mężach zaufania przeznaczonych do zawierania ugód, a może i instytucja sądów pokoju, a gdy jeszcze zostanie uregulowaniem postępowanie w sprawach niespornych, wtedy spodziewać się można, że wszystkie sądy będą kolegialnemi. Komisja żądając pomnożenia sądów kolegialnych i wyrażając zdanie, że oprócz Kołomyji jeszcze w najrozleglejszych okręgach potrzeba zaprowadzenia trybunałów rażąco jest nagłą, była do tego spowodowaną zaprowadzeniem nowej procedury karnej, która od 1. stycznia obowiązywać będzie, gdyż jest tego przekonania, że przeprowadzenie tej nowej procedury na takie napotka trudności w nader wielkiej odległości stron od trybunałów I. Instancyi, że rząd już w r. 1874 oprócz Kołomyji w innych jeszcze obwodach nowe trybunały ustanowić zniewolonym będzie.

Zarzucacie nam panowie, że nie mieliśmy podstaw do osądzenia, które obwody są takie, w których zaprowadzenie sądów jest naglejsze niż w innych. Na to odpowiem, że daty nasze są niezmiennie — są to daty statystyczne rozległości i

ilości mieszkańców, wszystkie inne daty mniej rozstrzygają w tej kwestyi, są bowiem od czasowych okoliczności zawisłe a zatem zmienne. Zresztą zarzuty te musi przyjąć i Wydział krajowy, który co do Kołomyji innych dat nie ma jak dla Sanoka, Stryja i Brzeżan. Powiada on sam w jednym ustępie: „Zachodzi tu jeszcze i ten słuszny wzgląd, iż ustanowienie trybunału w Kołomyji nie powinno być zwleczonem, co nastąpićby musiało na czas długi, gdyby wszystkie wyżej wykazane sporne kwestye miały być poprzód należycie wyświecone i rozstrzygnięte.“ Więc sam Wydział powiada, że sąd ten jest najnaglejszy, że nie można wchodzić w pojedyncze sporne kwestye, takie same powody przemawiają za nagłością ustanowienia trybunałów dla równie rozległych i zaludnionych okręgów.

Powiadamy, że zaprowadzenie sądów kolegialnych w najbliższej przyszłości jest koniecznem, dajemy tem rządowi podstawę, aby na przyszły rok oprócz Kołomyji zaprowadzić zechciał i inne sądy, co tem łatwiej nastąpić może, ileż kosztą utworzenia takiego sądu na jeden tylko dawny obwód z pominięciem równoczesnego zaokrąglenia nie będą zbyt wielkie, gdyż to dla ustanowić się mającego sądu kolegiального w Kołomyji bez zaokrąglenia jego obwodu wyrachowano, ponosiłby skarb większy wydatek około 40.000 złr., więc sumę, którą mimo obecnego finansowego położenia państwo wydać będzie mogło, aby umożliwić należyte i sprężyste przeprowadzenie ustawy karnej. Aby więc umożliwić rychlejsze ustanowienie więcej nowych trybunałów komisja obstaje przy swoich wnioskach i uprasza o odrzucenie wszystkich poprawek a przyjęcie ustępu II. według jej wniosku.

P. Smolka. Proszę o głos dla sprostowania.

Ks. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. P. Sprawozdawca powiedział, iż Wydział krajowy w swoim sprawozdaniu sam się odwołał na to, że utworzenie trybunału pierwszej instancyi w Kołomyji nie cierpi zwłoki, tak, że nie można czekać rozstrzygnięcia wielu spornych kwestyj, i odnosił to jakoby do brakujących dat statystycznych Wydział krajowy nie odnosił tego do brakujących dat, lecz tylko do spornych kwestyj z powodu wydzielać się mających powiatów. Prezydium apelacji uznało samo, że na zapytanie do wydziałów i reprezentacyj powiatowych co do tego, wiele z nich odpowiadało, iż nie życzą sobie przyłączenia do innych okręgów. Ale sporne te kwe-

stye nie tyczyły się ani Kołomyji, ani brakujących dat statystycznych.

Ks. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Poddam naprzód wniosek P. Grocholskiego, aby cały ten elaborat odesłać napowrót do komisji prawniczej. Kto jest za tym wnioskiem, zechce wstać (mniejszość). Wniosek upadł. Przejdziemy teraz do wniosku P. Smolki, aby przyjąć redakcyę Wydziału krajowego:

Sprawozdawca P. Józef Jasiński (czyta): Pożądanem jest jak najspieszniejsze przedewszystkiem ustanowienie trybunału I. Instancyi w Kołomyji.

Ks. Marszałek. Kto jest za tym wnioskiem zechce wstać. (Mniejszość.) Wniosek upadł.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta ustęp II. według redakcyi komisji).

Ks. Marszałek. Kto jest za przyjęciem tego ustępu zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta):

„III. Zaokrąglenie okręgów trybunałów I. instancyi w Galicyi przeprowadziłoby wypadało dopiero po ustanowieniu trybunałów w ustępie II. wymienionych.“

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Smolka. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Smolka ma głos.

P. Smolka. W tem miejscu podnoszę znowu ustęp odpowiedni wniosku Wydziału krajowego który dotyczy utworzenia sądu I. instancyi w Kołomyi, a mianowicie wymienienie tych powiatów, które dziś już do Kołomyi przydzielone być winny. Jest to ustęp pod a), konsekwentnie idzie zatem, że podtrzymuje zarazem i ustęp b.) Za odjęcie Stanisławowskiemu trybunałowi niektórych okręgów sądów powiatowych, przyznaczonych na dotacyę trybunału kołomyjskiego, trybunał stanisławowski wynagrodzonyby został przydzieleniem pewnych powiatów z trybunału samborskiego. Otóż idzie mi w tej mierze o to, aby do kołomyjskiego trybunału I. instancyi przydzielono nie tylko dawniejszy obwód kołomyjski ale prócz tego także powiaty Borszczów, Mielnica, Uścieczko i Zaleszczyki z tarnopolskiego, zaś do trybunału stanisławowskiego, aby przydzielone były powiaty sądowe Ka-

łusz, Dolina, Wojniłów, Żurawno, Borszczów, ewentualnie Bolechów. Powołuję się tu tylko na to, co w tej mierze na onegdajszym posiedzeniu powiedziałem, wspomnę tylko to, że od dawnego czasu mieszkańcy tych powiatów życzą sobie, aby ich przyłączono do Stanisławowa, albowiem wydarza się często, że mieszkańcy powiatów leżących o 2 mile od Stanisławowa muszą się udawać do swego sądu w Samborze o 20 mil oddalonego. Jeżeli tedy komisya prawnicza utrzymuje, że przedewszystkiem miała na oku odległości i dogodność ludności, to nie mogę pojąć, jak ona mogła się nie zgodzić na to, aby ukrócono tych przykrości powiatom i dopuszcza, żeby te powiaty jeszcze przez kilka a może kilkanaście lat były pozostawione w tem nader przykrem położeniu. Nie widzę w tem ani dogodności ani oszczędzenia, jeżeli ktoś w swojej sprawie musi się udawać do sądu o 20 mil odległego. Traci się nie tylko pieniądze ale szczególnież czas. P. Sprawozdawca powiedział onegdaj jakoby twierdziłem, że prezydya sądów wyższych kraj. oświadczyły się za tem, aby dziś już pojedyncze powiaty sądowe przydzielane były do owych przezemnie wskazanych trybunałów I. instancyi, i odparł że „tak nie jest“, a więc wkłada nic warte twierdzenie, oparte na datach fałszywie przytoczonych.

Gdybym nie był przekonany o szanownym sprawozdawcy, że zawsze i wszędzie tylko lojalnie i poważnie dyskusję prowadzi, to musiałbym ten sposób polemizowania, gdy podsuwając mi pewne twierdzenie, którego nie powiedziałem i zbijając takowe zarzucić mi posługiwanie się dat fałszywych bardzo stanowczo potępić. Jestem jednak przekonany najmocniej, że mu się tylko przesłyszało, gdyż rzeczonego twierdzenia nie wypowiedziałem. Gdybym jednak tak był twierdził, byłbym powiedział tylko istotną prawdę, bo istotnie lwowski sąd krajowy wyższy zaproponował właśnie takie zaokrąglenia, jak Wydział krajowy i odstąpił później dopiero od swego zdania, ale nie dlatego, że niedogodnem by było przydzielać dziś już pewnym trybunałom pewne okręgi, a drugą razą może inną jaką zmianę zaprowadzić. Ponieważ ta przyczyna istniała już wtedy, kiedy prezydium sądu krajowego wyższego nam te zaokrąglenia zaproponowało, ale prezydium odstąpiło od swego zdania dla tego że gdyśmy się odnieśli do rad powiatowych względem wysłuchania zdań i życzeń ludności, o co nas sąd krajowy wyższy wezwał, pokazało się, że przeprowadzenie takiego zaokrąglenia w całym kraju

natrafiło w niektórych powiatach na takie trudności, sprzeczności i na taką niechęć ludności, że prezydium sądu krajowego wyższego oświadczyło, iż odstępuje od zamiaru zaokrąglenia okręgów trybunałów I. inst. w całym kraju, ponieważ pokazało się, że zanimby wszystkie sprzeczne zdania były wyrównane, wyjaśnione i wyświetlone należyście, bardzo wiele czasu mogłoby upłynąć. Ale to się nie odnosiło do tych powiatów, które wyższy sąd krajowy sam chciał przyłączyć do kołomyjskiego a względnie stanisławowskiego trybunału, tylko do powiatów sądowych sanockiego, które pod żadnym warunkiem nie chciały być do samborskiego trybunału przydzielone. Więc jakkolwiek tego argumentu na poparcie mego wniosku nie użyłem, to gdybym go był i użył, byłbym tylko prawdę powiedział. Niesłusznie więc twierdzi szan. sprawozdawca, że tak nie jest jak powiedzieć miałem. Tu znów dziś słyszałem prośbę Panów, że jedni mówili jak im właśnie wypadało dla poparcia swego zdania, że będziemy mieli rychło sądy, inni zaś, że będziemy długo jeszcze czekać, a p. Zyblikiewicz twierdził nawet raz, że będziemy trybunały mieli rychło, bo tak wypadało twierdzić dla poparcia swego zdania; zaraz twierdził następnie zaś, że będziemy na nie musieli czekać bardzo długo. Ja jestem tego drugiego zdania, że na zaprowadzenie sądów kolegialnych I. instancyi będziemy czekać bardzo długo. P. minister sprawiedliwości wyraził wprawdzie w swoich reskryptach do wyższego sądu krajowego szczerą chęć rządu względem zaprowadzenia w kraju naszym nowych trybunałów I. inst., ale sam wyraził że to może nastąpić tylko z wolna i stopniowo. Zresztą prośbę Panów, to, że reforma sądownictwa w ogóle zapowiedzianą jest w mowach tronowych, to nie wiele znaczy.

Wiemy przecież o tem, że reforma sądownictwa, a mianowicie reforma postępowania sądowego jest rzeczą, nad którą się pracuje już 80 lat, bo w r. 1790 którymś była już ustanowiona komisya, która miała przeprowadzić tę reformę. My więc już 80 lat czekamy na reformę a nie mamy jej i będziemy może czekać jeszcze kilkanaście lat — tego nikt wiedzieć nie może. Kto zatem twierdzi, że rychło będziemy mieli nowe trybunały, przekona się podobno, że się bardzo mylił. Zapowiadane były w mowach tronowych często różne rzeczy, a mimo to nie były osiągnięte do tej chwili. Mianowicie wicie Panowie bardzo dobrze, że były to rzeczy bardzo blisko nas ob-

chodzące, które także w mowach tronowych były zapowiedziane i że powinny były rychło nastąpić, a jednak nie tylko że nie nastąpiły, ale zostały zupełnie zaniechane. Przypomnijcie sobie Panowie, w ilu mowach tronowych były zapowiedziane przedłożenia dotyczące uregulowania stosunków między państwem a kościołem. Nie, ażebym sądził, że owe uregulowanie jest rzeczą tak bardzo nagłą, że się bez niego obejść nie można — ale koniec końcem, jakkolwiek stronnictwo ster dziś wiodące ciągle się o dotyczące przedłożenia gwałtownie, upomina, to przecież jak nie było tych przedłożeń tak ich niema. Tak się też stać może z ustanowieniem nowych trybunałów I. instancyi. Mówię, że powiaty, które w tej kwestyi tak mocno są dotknięte, t. j. wszystkie powiaty obwodu stryjskiego, graniczące z obwodem stanisławowskim, a niektóre obwodu czortkowskiego i brzeżańskiego, graniczące ze stanisławowskim, te powiaty czekać będą może jeszcze lat kilkanaście, i kilkanaście lat cierpieć będą pod względem tak niestosownego rozdziału. Pytam się Panów, dla czego też dziś nie zaprowadzić urządzenia, które wszelkie względy sprawiedliwości koniecznie wymagają. Powiedział p. sprawozdawca, że jeśli to się teraz zrobi, to trzeba będzie potem może inaczej tę sprawę urządzić. Cóż w tem za wielka trudność?

Jeżeli się przy zaprowadzeniu nowych trybunałów i ostatecznem zaokrągleniu terytoriów wszystkich krajowych trybunałów sto zmian zrobi, to czyż to robi jaką różnicę, gdy się później przedsięwzięcie jeszcze zmianę sto pierwszą lub drugą. Kiedy już tyle zmian będzie musiało i tak koniecznie nastąpić, to gdyby wypadło jeszcze jaką zmianę wprowadzić, nie mogę upatrywać w tem żadnych wielkich trudności.

Dla tych zaś powiatów jak: mieleckiego, kałuskiego, dolińskiego, borszczowskiego i bolechowskiego, jest to kwestyą nader ważną, ażeby tymże raz już wyrządzoną była sprawiedliwość. Te dwa ustępy *a.* i *b.* wniosku Wydziału krajowego podtrzymuję i zauważam, że one obok uchwalonego już ustępu komisji pod II.) zawsze jeszcze istnieć mogą.

Ks. Marszałek. Podam tę poprawkę do przyjęcia.

P. Krzeczunowicz, Prośbę o głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta):

Pożądanem wszakże byłoby:

a) Ażeby okręgi sądów powiatowych: Borszczów, Mielnica, Uściczko i Zaleszczyki z okręgu trybunału tarnopolskiego wydzielone i przysłemu trybunałowi kołomyjskiemu także przydzielone były.

b) Pożądanem byłoby, ażeby okręgi sądów powiatowych Dolina, Różniatów, Kałusz, Wojniłów, Żurawno, ewentualnie i Bolechów z okręgu trybunału samborskiego wydzielone i do okręgu trybunału stanisławowskiego przydzielone zostały.

Ks. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera zechce wstać. (Wstaje dostateczna ilość posłów.) Jest popartą.

P. Spławiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Wprzód ma głos poseł Krzeczunowicz.

P. Krzeczunowicz. Niech mówi najprzód p. Spławiński, bo zabiera głos w innym kierunku.

Ks. Marszałek. P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Sądzę, że już w drugim ustępie wniosków komisji wypowiedzianem jest, jakie miejscowości mają być przydzielone do przyszłego trybunału kołomyjskiego, ponieważ w drugim ustępie powiedzianem jest wyraźnie; (czyta): „Potrzebnem jest rychłe ustanowienie trybunałów I. instancyi w Kołomyi, Brzeżanach, Sanoku, Stryju, Wadowicach, Czortkowie, przedewszystkiem zaś, dla zaradzenia, w części przynajmniej naglącej potrzebie, jak najrychlejsze ustanowienie trybunału w Kołomyi, dla okręgów z dawniejszego obwodu kołomyjskiego, utworzyć się mającego.

Gdybyśmy więc przyjęli poprawkę posła Smolki w trzecim ustępie, to musielibyśmy wrócić do drugiego ustępu i zmienić takowy. Przyjąwszy więc tamten, musimy konsekwentnie i ten przyjąć. Teraz, gdybyśmy chcieli przyjąć poprawkę p. Smolki, tyczącą się trybunału kołomyjskiego, to musielibyśmy na nowo robić dechodzenia, co się tyczy wszystkich innych trybunałów w Brzeżanach, Wadowicach, Czortkowie itd., ażebyśmy wiedzieli które miejscowości do trybunałów tych przyłączone być mają, w razie, gdyby takowe ustanowione zostały. Tak samo powiedzielibyśmy w ustępie drugim o innych miejscowościach, że trybunały tam są potrzebne. Tak i o Kołomyi, tylko że Kołomyja jest najpilniejszą. Możliwem jest, że nie tylko w Kołomyi, ale i w innych miastach, takie same trybunały w jednym roku zostaną zaprowa-

dzone, potrzebaby więc znowu zrobić nowe rozgraniczenia i powtarzać zamieszanie. Jeżeli mówimy o Kołomyi i chcemy oddzielić inne trybunały i przyłączyć pojedyncze powiaty do kołomyjskiego, to powinniśmy dać konsekwentnie całą Galicyę rozdzielić na pojedyncze trybunały.

(P. Smolka. Proszę o głos), zwłaszcza, że w innych okolicach daleko potrzebniejszym byłoby podzielenie, aniżeli w kołomyjskiem, weźmy np. w krakowskiem: Wojnicz, Radłów i inne miejscowości. Ponieważ tu proponują Wadowice, więc powinniśmy wypowiedzieć nasze zdanie co się tyczy rozdzielenia całego okręgu krakowskiego. My to wszystko pomijamy, ażeby nie robić chwilowo zamieszania, bo rzeczywiście nasze poprzednie posiedzenie wyjaśnia już dostatecznie jakie zamieszanie wywołuje przenoszenie powiatów z jednego trybunału do drugiego. Dlatego nie chcąc się powtarzać, nie podnoszę już dalszych szczegółów i popieram wnioski komisji i proszę o ich przyjęcie

Ks. Marszałek. Poseł Krzeczunowicz ma głos.

P. Krzeczunowicz. Tak, jak poprawka przez posła Smolkę jest postawiona, to jest, dodanie ustępów projektu wydziałowego, do ustępów projektu komisji, przez Izbę teraz uchwalonego, trudnoby ją przyjąć z powodów redakcyjności. Lecz można tę poprawkę inaczej redagować a może się na to poseł Smolka zgodzi; zre-dagowałem tę poprawkę, wypuszczam w niej jedynie Bolechów, dla tego, bo i Wydział krajowy ewentualnie tylko go sobie położył, gdyż Bolechów leży w równej odległości między Stanisławowem i Samborem; dodaje zaś Rohatyn dla tego, że wydział powiatowy rohatyński o to upraszał i na moje ręce przesłał swoje żądanie.

Co do zarzutów posła Spławińskiego przeciw tej poprawce, czyli raczej przeciw temu dodatkowi do wniosku komisyjnego — to pierwszy z nich był ten, że dodanie takiego punktu sprzeciwiałoby się uchwale powziętej już w punkcie drugim, gdzie jest mowa, ażeby kołomyjski trybunał był utworzony z dawnego obwodu kołomyjskiego. — Sprzecznosci tu jednak nie będzie, jeżeli w następnym dodatkowym punkcie powiemy, że do trybunału kołomyjskiego, mają oprócz dawnego obwodu kołomyjskiego, należeć także niektóre inne okręgi sądów powiatowych. Poprawka moja, czyli dodatek, jest następujący: (czyta)

„Punkt III. Przy utworzeniu trybunału kołomyjskiego pożądanem jest, ażeby do okręgu tego trybunału przydzielone zostały także okręgi sądów powiatowych: Borszczów, Mielnica, Uściczko, i Zaleszczyki, tudzież, ażeby do okręgu stanisławowskiego przydzielone zostały okręgi sądów powiatowych: Bursztyn, Rohatyn, Wojniłów, Kałusz, Roźniatów, Żurawno i Dolina.“

Szanowny poseł Spławiński mniemał, że zmieniając okręgi sądowe w tej części kraju, potrzebnem byłoby poruszenie całej Galicyi, i zmiana wszystkich okręgów trybunalskich. Otóż też tej potrzeby ja na teraz nie widzę. Ponieważ tylko w tej części kraju ma się utworzyć jak najrychlej nowy trybunał kołomyjski, a zatem tam tylko się otwiera potrzeba zmiany okręgów i właśnie teraz czas jest po temu, abyśmy wypowiedzieli zdanie nasze, że trybunał kołomyjski zabierze połowę okręgu trybunału stanisławowskiego, że okręgi obu tych trybunałów będą małe, daleko mniejsze od okręgów trybunałów sąsiednich, że więc od tych sąsiednich należy wyłączyć niektóre okręgi sądów powiatowych a przyłączyć je do okręgów trybunału kołomyjskiego i stanisławowskiego.

Stoimy więc z tą poprawką w związku logicznym z uchwalonemi już punktami i popieramy żądania mieszkańców kraju naszego.

Wspomniano tu o trudnościach, jakie wprowadzą takie odłączania i przyłączania; prawda, nikt nie zaprzeczy, że są takie trudności, lecz trudności te, bądźcie Panowie przekonani, Rząd uwzględni, a będzie je uwzględniał na podstawie pewnych danych, na podstawie dalszych planów swoich o zaprowadzeniu innych trybunałów; my zaś nie wiemy, kiedy tamte trybunały będą zaprowadzone, Rząd osądzi, kiedy będzie mógł je zaprowadzić, i czy warto na ten czas podejmować trudności tymczasowej zmiany w okręgach trybunalskich. Nie stawiamy się na stanowisku Rządu, ale na stanowisku reprezentantów kraju. Te powiaty od nas żądają, aby były przyłączone do okręgów innych trybunałów, a my powinniśmy popierać ich żądania. Rząd osądzi trudności, osądzi u których powiatów te trudności zachodzą, a taką uchwałą jeśli nie wszystkim powiatom, to może przynajmniej niektórym pomożemy.

I tak przytoczę jako przykład powiat sądowy Wojniłowski. Gdyby nawet w Stryju był utworzony, jak to komisya zamierza, sąd trybunał-

ski, to ten powiat jednak nie powinien należeć do okręgu trybunału stryjskiego, lecz do stanisławowskiego; bo tam mu daleko bliżej. Mniemam, że my jako reprezentanci kraju powinniśmy dbać o to, ażeby żądania stawiane nam przez naszych wyborców, przez mieszkańców naszego kraju, były przez nas poparte. Jest to także ważny powód, za moją poprawką.

Ks. Marszałek. Poprawkę posła Krzczunowicza podam do poparcia — proszę ją odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta):

„Przy utworzeniu trybunału kołomyjskiego pożądanem jest, ażeby do okręgu tego trybunału przydzielone zostały także okręgi sądów powiatowych: Borszczów, Mielnica, Uściczko, tudzież ażeby do okręgu trybunału stanisławowskiego przydzielone zostały okręgi sądów powiatowych: Bursztyn, Rohatyn, Wojniłów, Kałusz, Roźniatów, Żurawno i Dolina.“

Ks. Marszałek. Kto tę poprawkę popiera raczy powstać. (dostateczna liczba posłów wstaje.) Poparta.

P. Kamiński. Proszę o głos, będę mówił za wnioskiem p. Krzczunowicza.

P. Smolka. Ja także.

Ks. Marszałek. Pierwszy zapisany do głosu poseł Smolka ma głos.

P. Smolka. W poprzednim mojem przemówieniu powiedziałem, że nie trudno będzie tę poprawkę nawiązać do poprzedniego uchwalonego już ustępu; i powiedziałem, że myśl przez posła Krzczunowicza wypowiedziana, odpowiada zupełnie mojej.

Więc przyłączam się do wniosku posła Krzczunowicza. Muszę tylko szanownemu p. Spławińskiemu odpowiedzieć, że także bynajmniej nie widzę tej konieczności, ażeby przez to, że do kołomyjskiego i stanisławowskiego sądu niektóre powiaty przydzielone zostaną, w całym kraju przemiany terytoryalne w okręgach trybunałów I. instancji poczynione być musiały. Zmiana terytoryów stanisławowskiego, tarnopolskiego i samborskiego trybunałów nie pociąga za sobą bynajmniej konieczności poczynienia zmian w terytoryach wszystkich innych trybunałów krajowych i owszem, jeżeli szanowny poseł Spławiński przeczytał uważnie sprawozdanie Wydziału kraj. sądzę, że się przeko-

nać mógł, iż dany był dowód, że zmiany dotyczące specjalnie okręgów trybunałów w Samborze, Stanisławowie i w Tarnopolu, zupełnie nie wpływają na resztę terytoriów trybunałów krajowych i owszem, te ostatnie pozostaną zupełnie nietknięte, przyczem jednak pierwsze okręgi, które dziś są zupełnie nieproporcjonalne, zaokrąglone zostaną w sposób bardzo dobry i pożądany; albowiem odłączony ze stanisławowskiego sądu niektóre sądowne powiaty a przydzielony do nowego w Kołomyji postanowić się mającego trybunału, wedle wniosku komisijnego miałby sąd stanisławowski około 90 mil kwadratowych, a kołomyjski także około 90; podczas gdy sąsiedni trybunał pierwszej instancji samborski pozostałby zawsze największym w całym kraju bo miałby 215 mil kw. a zatem więcej jak dwa razy tyle co stanisławowski i kołomyjski trybunały.

Otóż jeżeli do kołomyjskiego sądu przydzielimy jeszcze kilka sądowych powiatów z tarnopolskiego a z okręgu trybunalskiego samborskiego kilka sądowych powiatów do trybunału stanisławowskiego, to zaokrąglenie nastąpi bardzo dogodne dla publiczności i dla administracji sądowej gdyż te trzy trybunały prawie równe będą miały rozległości, samborski sąd zaś zawsze jeszcze będzie miał 140 mil kwadratowych.

Słyszałem właśnie głosy, że wtenczas nie byłoby sądu w Stryju. To bardzo jest mylnem, ponieważ wówczas, kiedy w całym kraju organizacja sądowa nastąpi, będą mogły być powiaty sądowe podług swego naturalnego położenia i ludności życzenia do odpowiednich trybunałów przydzielane. Przeprowadzenie całej organizacji sądownictwa zaś może jeszcze potrwać lat kilkanaście i dłużej. Ażeby więc już dziś ludności, która sobie tego tak gorąco życzy, dziś już zadowolnić w tej mierze, należy przyjąć dotyczący wniosek Wydziału krajowego, — albowiem słusznie powiedział poseł Krzeczunowicz, że obowiązkiem Sejmu jest w tym względzie bronić uprawnionych życzeń ludności i domagać się zaspokojenia naglących potrzeb tejże a nie stawiać się na stanowisku rządowym i chcieć decydować co możliwe, a co niemożliwe; rzeczą rządu jest rozstrzygać w tej mierze.

Teraz proszę panów podnoszę okoliczność bardzo ważną, która zdaniem moim powinna wpłynąć na waszą decyzję w duchu wniosku Wydziału krajowego, a tą jest, że to co w tej mierze uchwalimy nie jest znaczenia o tyle katerycznego, iżby

rząd nie mógł zmienić życzenia w uchwale Sejmu wyrażonego, — rząd ma prawo postąpić sobie w tej mierze, jak mu się podoba; — gdyby zaś rząd chciał uwzględnić życzenia ludności zakwestyonowanych powiatów sądowych i tej części ludności przynieść ulgę tak dawno upragnioną to ma do tego podstawę w naszej uchwale, bez niej zaś nie mógłby rząd poczynić zmian co do przydzielenia i odłączenia się mających powiatów sądowych, gdyż w tej mierze poprzedzić musi zasięgnięcie opinii Sejmu krajowego. To jest rzecz nadzwyczaj ważna, dla której sądzę szanowna komisya powinna by przystać na wniosek Wydziału krajowego. Istotnie nie mogę pojąć, dlaczego szanowna komisya tak uporczywie się wzbrania ażeby tu znacznej części ludności tak od dawna wyrządzonej krzywdy nie naprawić i nie spowodować a przynajmniej umożliwić ażeby miała częściową ulgę w swoich najżywoźniejszych interesach finansowych i materyalnych.

P. Spławiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Muszę p. Krzeczunowiczowi odpowiedzieć, że komisya bynajmniej nie ze stanowiska rządu, ale właśnie ze stanowiska dobra ludności i mandatów swoich na tę sprawę się zapatrywała. Rządowi nie wiele to kosztów przyniesie, jeżeli powiat przydzieli do tego lub owego trybunału, ale ludności przyniesie to bardzo wiele szkody, jeśli dziś przydzieloną zostanie do innego trybunału, a za rok lub pół roku znowu gdzieindziej, bo jak już na sobotniem posiedzeniu podniesiono, strona ma w miejscu pewnem adwokata, który jej sprawę popiera, a potem musi się przemieszczać do innego trybunału, w skutek czego i sprawa się zwleka i niejedno może się gdzieś zapodzieć i w ogóle nie tak łatwo tą sprawą na nowo się zająć. A więc tylko ze względu na dobro ludności sądziliśmy, że zaokrąglenie trybunałów już teraz byłoby niekorzystnem. Gdyby nawet rząd zaokrąglenie wniósł, toby się komisya musiała przeciw temu oświadczyć, skoro mamy nadzieję, że w najbliższym czasie więcej trybunałów będzie zaprowadzonych, a zaokrąglenie trybunału kołomyjskiego według żądania wnioskodawcy nie tylko rzecz tę by odwlekło, ale nawet zaprowadzenie trybunałów w niektórych z zaproponowanych miejscowości by zakwestyonowało. Obstawiam przeto przy wniosku komisji.

P. Kamiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Kamiński ma głos.

P. Kamiński. Uchwałę tę spowodowała zbyt wielka rozległość trybunałów pierwszej instancji i zbyt wielka ludność temi okręgami objęta. Według dat statystycznych, obwód stanisławowski zawiera dziewięćdziesiątkilka mil kwadratowych z ułamkami, a kołomyjski 83, razem tedy 182 mil kwadratowych. Trybunał pierwszej instancji w Stanisławowie jest więc największy po samborskim, który zawiera 215 mil kwadratowych, zaś co do ludności, stanisławowski sąd przewyższa nawet sąd samborski. Jeżeli wydzielimy na sąd kołomyjski, tych 83 mil z trybunału stanisławowskiego, zostaną przy trybunale stanisławowskim tylko 91 mil kwadratowych. Zważywszy, że w Stanisławowie był niegdyś już *forum nobilium*, że przeto przez tyle lat wytworzyły się stosunki, niejakkiej przynależności czyli grawitacji do Stanisławowa, że wszystkie te powiaty, które objawiły swoje zdania, powiaty tutaj wymienione: „Dolina, Różniatów, Kałusz, Wojnilów, Żurawno, Bolechów itd.“ grawitują wszystkie swojemi interesami do Stanisławowa tak handlem, biegiem rzek, komunikacją, posyłaniem dzieci do szkół wyższych itd., wszystko to przemawia za wcieleniem wspomnianych powiatów do trybunału Stanisławowskiego. Nawet w czasie nieurodzaju spieszą z tamtych stron w nasze doliny, aby zaopatrzyć się w zboże i inne środki żywności. Jeżeli ostatecznie wydziały powiatowe objawiły swoją za tem opinię, to nie widzę powodu, dlaczego nie mamy dać wyrazu tym opiniom prawnie wypowiedzianym? Jeszcze z tego nie wynika że to nastąpić musi, to jest tylko zdanie wypowiedziane. Zostawmy to ministrowi sprawiedliwości. Ale dlaczegoż mamy stawać wbrew życzeniom objawionym przez korporacje do tego uprawnione? Co do komunikacji wiadomo, że właśnie w tym kierunku są dwie koleje lwowsko-czerniowiecka i kolej Albrechta, która będzie doprowadzoną do Stanisławowa na przyszły rok. Jeżeli te powiaty zostawimy przy sądzie samborskim to będą oddalone od trybunału o kilkanaście mil, gdy przeciwnie ta zaledwie o godzinę jazdy kolejowej. Nie widzę trudności na jakieby później zaokrąglenie miało napotkać. Wiadomo, że gdy była zaprowadzoną pierwsza organizacja, to rzecz odbywała się wydzieleniem aktów i przydzieleniem takowych do innych sądów. Czy tedy większe trudności będą przy nowej organizacji? Sądzę, iż

możemy w tej mierze wyrazić jasno i dobitnie opinię wydziałów powiatowych które mamy przed sobą, ażeby te powiaty były przydzielone do trybunału stanisławowskiego, ażeby właśnie w tej uchwale dano wyraz ich życzeniom, dla tego będę głosował za wnioskiem p. Krzeczunowicza.

P. Smolka. Proszę o zamknięcie dyskusji.

Ks. Marszałek. Jest wniosek zamknięcia dyskusji. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Dyskusya zamknięta. Gdy nikt nie jest zapisany do głosu więc p. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński. Podniesiono tu okoliczność, opartą rzeczywistość na ustawie z 26. kwietnia 1873. Nr. 62. Dz. u. p., że Sejm nie uchwala tu ustawy, lecz tylko objawia zdanie swoje. Mnie się zdaje, że właśnie to przemawia za wnioskiem komisji. Rząd bowiem prócz uchwały sejmowej dostanie to wszystko, co tę uchwałę spowodowało, a więc i petycyje pojedynczych gmin i powiatów, zdania rad powiatowych i starostw i na podstawie tego wyda swoje postanowienia, może się więc przychyli do tej lub owej petycyi pomimo, że Sejm inaczej uchwalił; komisya chce w swoim wniosku wyrazić dobitniej zdanie co do nagłości i konieczności pomnożenia trybunałów pierwszej instancji zostawiając Rządowi możność na wypadek, gdyby oprócz dla Kołomyjskiego nie mógł i dla innych obwodów tak rychło jak tego potrzeba wymaga innych trybunałów ustanowić — objawionym żądaniom powiatów przydzielenia ich do innych trybunałów zadosyć uczynić.

Nie chcieliśmy dalej przystąpić do zaokrąglenia trybunałów z tego powodu, że gdybyśmy obecnie zaokrąglenie trybunałów wnieśli znaleźlibyśmy się w sprzeczności z ustępem II. któryśmy uchwalili, a który żąda jak najrychlejszego ustanowienia trybunału w Kołomyi dla okręgu z dawnego obwodu Kołomyjskiego utworzyć się mającego, tudzież w Brzeżanach, w Stryju, Czortkowie i t. d. Gdybyśmy teraz żądali przydzielenia większej połowy Czortkowskiego do Kołomyi, to trudnoby było równocześnie żądać aby dla obszaru mającego 35 do 36 mil kwadratowych zaprowadzić osobny trybunał. Przydzielilibyśmy dalej ze Stryjskiego do Stanisławowskiego tyle, iżby dla Stryjskiego obwodu zaledwie około 45 mil kwadratowych, obszaru pozostało, trudno przypuścić, żeby rząd chciał nowy sąd kolegialny dla obszaru 40 mil kwadratowych

zaprowadzać. To samo z Brzeżańskiego po wydzieleniu Rohatyna i Bursztyna do Stanisławowa, wypadaloby wydzielić Chodorów i Bóbrkę do Lwowa bo te dwie miejscowości oddzielone byłyby od swego trybunału całym rohatyńskim powiatem. Brzeżańskie składałoby się wtedy z 30 mil kwadr. a dla 30 mil w obec terażniejszej organizacyi sądownictwa trudno byłoby żądać osobnego sądu kolegiального. To zaokrąglenie może nastąpić wtedy, gdy te trybunały, które zostały uznane za najnaglesze będą zaprowadzone. Komisya nie chciała tedy przez proponowanie zaokrąglenia okręgów po ustanowieniu trybunału w Kołomyi dostarczyć Rządowi powodów do zwlekania ustanowienia trybunałów, które wymienione są w ustępie II. Z tych powodów jestem przeciwny poprawce posła Krzczunowicza i upraszam o przyjęcie wniosku komisyi.

Ks. Marszałek. Przystąpimy teraz do głosowania. Poseł Smolka odstąpił od swej poprawki.

P. Smolka. Ja przystępuję do wniosku p. Krzczunowicza.

Ks. Marszałek. Pozostaje tedy wniosek p. Krzczunowicza. Pan sprawozdawca zechce go odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta). Przy utworzeniu trybunału Kołomyjskiego pożądaném jest, ażeby do okręgu tego trybunału przydzielone zostały także okręgi sądów powiatowych Borszczów, Mielnica, Uścieczko i Zaleszczyki, tudzież ażeby do okręgu trybunału stanisławowskiego przydzielone zostały okręgi sądów powiatowych: Bursztyn, Rohatyn, Wojniłów, Kałusz, Roźniatów, Żurawno i Dolina.

Ks. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce wstać. (Mniejszość). Jest mniejszość. Wniosek upadł. Przystąpimy do głosowania nad wnioskiem komisyi. P. Sprawozdawca raczy go odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta). III. Zaokrąglenie okręgów trybunałów I. instancyi w Galicyi przeprowadziłoby wypadalo, dopiero po ustanowieniu trybunałów w ustępie II. wymienionych.

Ks. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Ustęp III. przyjęty. Przystąpimy do ustępu IV. P. sprawozdawca zechce go odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta). IV. Przed utworzeniem trybunałów I. instancyi dla każdego z dawnych obwodów niezbędnem jest pomnożenie etatu sędziów przy istniejących trybunałach.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta nikt głosu nie żąda (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego ustępu zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Wniosek jest przyjęty. Przystąpimy do ustępu V. Pan Sprawozdawca zechce go odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta). V. Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego. Tu przez pomyłkę opuszczono „w sprawach cywilnych.“ Proszę więc dodać na końcu „w sprawach cywilnych“.

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Aleksander Jasiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. Poseł Jasiński ma głos.

P. Aleksander Jasiński. Mimo to, że podniósł się już głos, by Wysoka Izba wszystkie poprawki odrzuciła, ośmielam się do tego ustępu zrobić jeszcze dodatek. Ustęp ten opiewa: (czyta ustęp V.)

Jest rzeczą niewątpliwą, że w rozwoju sądownictwa przyjsć musimy do tego, aby wszędzie zaprowadzone były sądy kolegialne, dla tego też i komisya powołała się wyraźnie na orzeczenie komisyi Rady państwa, że urządzenie sądów kolegialnych dla wszystkich spraw spornych jest najważniejszą rękojmią wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli takim sądom kolegialnym zostaną przydzielone wszystkie sprawy, to przeciążenie tych sądów będzie takie, że te same utyskiwania i narzekania, jakie dotąd się objawiają pozostaną nadal; potem sprawy drobiazgowe będą zajmowały wiele czasu i będą absorbowały siły sędziowskie, tak, że znowu będą zalegały sprawy jak to obecnie się dzieje, kiedy mamy tylko sądy pojedyncze. Te same utyskiwania będą dlatego, ponieważ doświadczenie uczy, że w sądach naszych jest $\frac{3}{4}$ części spraw tak zwanych drobiazgowych, gdzie chodzi o pretensye do 25 złr. a te zabierają bardzo wiele czasu. Wprawdzie ustawodawstwo starało się temu zapobiedz przez zaprowadzenie ustawy w sprawach drobiazgowych ale i to nie osiągnie celu. W tym względzie potrzebuje się tylko powołać na

ustawę dawniejszą o postępowaniu sumarycznym, w której wszystko jest uczynione, co może się przyczynić do tego, aby przyspieszyć orzeczenia w sprawach cywilnych, przecież wiemy, że sprawy tak zwane sumaryczne trwają i po kilka lat. Mogę śmiało wypowiedzieć zdanie, że ta ustawa w sprawach drobiazgowych także celu nie osiągnie i że tak jak ustawa w sprawach sumarycznych nie przyczyni się do ułatwienia spraw i wejdzie na te same tory co i ta ostatnia.

Sądzę zatem, że dopóki dla spraw drobiazgowych sądy osobne, nie rządowe, utworzone nie będą, dopóty u nas o właściwej reformie sądownictwa i mowy być nie może. Wysoki Sejm mając to na oku podniósł był już raz tę myśl i uchwalił ustawę o sądach pokoju, lecz ta nie przysłała do skutku dla tego, że Sejmowi nie służy atrybucja ustanawiania takich sądów.

Ponieważ w tym ustępie V. jest tylko powiedzianem (czyta): „Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego w sprawach cywilnych,“ zatem jest wyrażone tylko życzenie to zdaje mi się, że dla konsekwencji można jeszcze powiedzieć „i zaprowadzenie sądów pokoju,“ albowiem i te mogą skutecznie wpłynąć na śpieszniejsze załatwienie spraw. Wnoszę zatem ten dodatek „mianowicie także zaprowadzenie sądów pokoju.“ Chociaż możnaby sądzić, że w wyrażeniu ogólnem wprowadzenia reformy postępowania sądowego w sprawach cywilnych zawiera się i myśl zaprowadzenia sądów pokoju, uważam przecież, że takie dobitniejsze przedstawienie życzeń Wysokiego Sejmu jest potrzebne.

Jeżeli to życzenie będzie wyrażone, to bez wątpienia wpłynie ono także na postanowienie ministerstwa, bo życzenie wyrażone przez tak poważne ciało jakim jest Sejm tak rozległej prowincyi będzie miało jakieś znaczenie. Dlatego polecam panom przyjęcie tego dodatku.

Ks. Marszałek. Proszę podać ten dodatek na piśmie.

P. Aleksander Jasiński. Proszę.

Ks. Marszałek. Proszę p. sprawozdawcę odczytać.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta):

„V. Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego w sprawach

cywilnych a mianowicie także zaprowadzenie sądów pokoju.“

P. Spławiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Spławiński ma głos.

P. Spławiński. Przeciw zaprowadzeniu u nas sądów pokoju nikt nie będzie miał nic do zarzucenia, bo raz już Sejm uchwalił nawet projekt taki, a przez to samo wyraził życzenie i uznanie, że dla kraju naszego nader odpowiedniem było by zaprowadzenie sądów pokoju. Sądzę jednak, że tu, nie jest na miejscu, dodawać tę poprawkę bo teraz Sejm wyraża tylko życzenie wprowadzenia reformy w postępowaniu sądowem. Jakiegokolwiek rodzaju sądy mają być wprowadzone, rzecz ta nie ma z ustępem tym żadnego związku; ja przynajmniej żadnego ścisłego związku nie widzę. Mnie się zdaje, że to się tyczy i sądów powiatowych. Przy tej sposobności będziemy mogli oświadczyć się, że sądy powiatowe w tym kształcie, w jakim teraz są, uważamy za nieodpowiedne dla kraju naszego, że zaprowadzenie sądów kolegiałnych uważamy w daleko obszerniejszem znaczeniu, aniżeli teraz za konieczne i prócz tego uważamy Sądy pokoju za konieczne tylko dla spraw bagatelnych. Wtedy będzie na czasie mówić o sądach pokoju. Tu jednak nie widzę związku między dodatkiem p. Jasińskiego a wstępem piątym. Dla tego oświadczam się za stylizacją komisyi.

Ks. Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński. Instytucya sądów pokoju bez wątpienia jest w całym kraju naszym pożądaną. Jednakże mimo tego muszę się sprzeciwić przyjęciu tej poprawki a to z następujących powodów:

W ustępie V. uchwały naszej wyrażamy tylko ogólne żądanie wprowadzenia reformy postępowania sądowego. Gdybyśmy specjalnie wymieniali instytucye, jakie dla nas są potrzebne, musieli byśmy się daleko zapuszczać w rozprawę. Jeżeliby Sejm miał na myśli wyrazić, jak rozumieć tę przyszlą reformę postępowania sądowego, to zdawało by mi się że oddzielne musiałby pod tym względem wnioski postawić, i całą tę sprawę uchwalwszy na podstawie §. 19. ustaw zasadniczych do traktowania w Izbie państwa przedłożyć.

Tu żądamy tylko przyspieszenia tej reformy, a nie wdajemy się w pytanie, w jaki sposób ma być ta reforma postępowania sądowego przeprowadzoną; a dorywczo w skutek poprawki kwestyi tak ważnej załatwić niepodobna.

Ks. Marszałek. Przystępujemy teraz do głosowania. Poddaję najpierw pod głosowanie ustęp V. tak, jak go komisya ułożyła.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta): „Pożądaniem jest najspieszniejsze wprowadzenie postępowania sądowego w sprawach cywilnych.“

Ks. Marszałek. Kto się z tym ustępem zgadza, zechcę rękę podnieść. (Większość). Przyjęty. — A teraz p. sprawozdawca odczyta ustęp ten z poprawką p. Jasińskiego.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński (czyta): „Pożądaniem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego w sprawach cywilnych, mianowicie także zaprowadzenie sądów pokoju.“

Ks. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Mniejszość, więc poprawka upada.

Przystępujemy teraz do ustępu VI.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński. (czyta): „Ustanowienie w Brodach przy obecnej organizacji sądów, jakiegokolwiek sądu kolegiálnego, nie jest wskazanem.“

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt) Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tego ustępu, zechce rękę podnieść. (Większość).

Ustęp przyjęty,

Sprawozdawca p. Józef Jasiński czyta ustęp VII.

„Wydział krajowy porozumie się najryckiej z c. k. władzami i reprezentacjami powiatowemi w sprawie ustanowienia innych trybunałów w zachodniej Galicyi.“

Ks. Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Madejski. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Madejski ma głos.

P. Madejski. Wniosek posła Grocholskiego na odesłanie sprawy raz jeszcze do komisji prawniczej dążył jedynie do tego, aby uchwałę dzisiejszą sformułowała w ten sposób, żeby ją nie brano kiedyś za podstawę przy organizacji późniejszej. Wniosek ten odrzuciła Izba ze względu, że dyskusya prowadzona dość jawnie okazała, iż uchwały dzisiejsze dotyczą obecnego stanu rzeczy i nie mają na myśli przyszłej organizacji sądów. Ponieważ jednak sprawozdania stenograficzne z rozpraw Sejmu pozostaną tutaj a uchwały powzięte pójdą do Ministerstwa w Wiedniu, więc, aby zapobiedz każdej możebności pozwalam sobie przedstawić do uchwalenia następujący dodatek jako punkt VIII. (czyta).

Zdania wyrażone w artykułach 1. i 2. odnoszą się li tylko do dzisiejszego stanu rzeczy i nie mają bynajmniej na względzie przyszłej organizacji sądownictwa, Sejm wypowiada życzenie by wymienione tamże sądy kolegiálne jeszcze przed przyszłą organizacją sądownictwa były zaprowadzone.

Ks. Marszałek. Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt) więc sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Józef Jasiński. Komisya przy całym przeprowadzeniu nie miała nigdy na myśli, że pomnożenie trybunałów, jakie za konieczne dla kraju naszego uważamy, dopiero ma nastąpić przy przyszłej organizacji. Wynika to z treści całego sprawozdania, jednakże, aby to jednak dokładnie było wyrażone, więc w imieniu komisji zgadzam się na ten dodatek jako p. VIII.

Ks. Marszałek. Poddaję więc ten dodatek pod głosowanie. Kto się nań zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustęp VIII. przyjęty. (Ob. uchwałę w całej osnovie jak alegat 3).

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w sprawie pokrycia gmachu lwowskiego szpitalu powszechnego nowym dachem i podniesienia drugiego piętra tegoż gmachu. Sprawozdawca p. Haller.

Sprawozdawca p. Haller. Wnoszę, ażeby sprawę tą odesłać do komisji budżetowej.

P. Henryk hr. Wodzicki. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Henryk Wodzicki ma głos.

Ob. Aleg.
XXXIV.

P. Henryk hr. Wodzicki. Proponuje, ażeby Wydział krajowy w tej kwestyi uważać jako komisję sejmową, zaraz przystąpić do obrad a wynik głosowania odesłać do komisji budżetowej.

P. Zyblikiewicz. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Zyblikiewicz ma głos.

P. Zyblikiewicz. Ponieważ tutaj idzie o wydatek 12.000, nie uważam zatem za właściwe, ażeby Izba przystąpiła wprost do obrad nad tym przedmiotem. Trzeba koniecznie, ażeby sprawa ta poszła do jakiejś komisji i z tego powodu sprzeciwiam się wnioskowi p. Wodzickiego a zgadzam się z wnioskiem p. Hallera, ażeby odesłać do komisji budżetowej.

Ks. Marszałek. Są dwa wnioski. Oba poddam pod głosowanie. Kto się więc zgadza z wnioskiem p. Wodzickiego, ażeby Wydział krajowy w tej kwestyi uważać jako komisję sejmową i bez odsyłania do jakiej innej komisji przystąpić nad tą sprawą do obrad, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek nie jest przyjęty.

Teraz kto się zgadza z wnioskiem, ażeby ten przedmiot odesłać do komisji budżetowej zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Ob. Aleg. XXXV. Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o projekcie ugody z Reprezentacją miasta Lwowa zawrzeć się mającej w celu unormowania stosunku gminy tegoż miasta do lwowskiego szpitala powszechnego. Sprawozdawca p. Haller ma głos.

Sprawozdawca p. Haller. Wnoszę, ażeby sprawa ta odesłaną była do komisji administracyjnej. Nie wiem tylko czy komisya administracyjna, która jest już wielu sprawami obarczona, nie będzie potrzebowała wzmocnienia. Zostawiam to do uznania komisji administracyjnej.

P. Kraiński. Proszę o głos.

Ks. Marszałek. P. Kraiński ma głos.

P. Kraiński. Istotnie tak rzecz stoi że komisji administracyjnej już bardzo wiele wniosków przekazano, z których niektóre będą potrzebowały głębokiego zbadania i dłuższego czasu. Ażeby to przyspieszyć w tak krótkim peryodzie czasu, pro-

siłbym w imieniu komisji administracyjnej jako przewodniczący tej komisji, ażeby Sejm wzmocnił tę komisję o dwóch członków.

Ks. Marszałek. Jest dwa wnioski. Jeden ażeby sprawę tę odesłać do komisji administracyjnej a drugi ażeby komisję administracyjną wzmocnić dwoma członkami. Kto się więc zgadza z pierwszym wnioskiem t.j. ażeby tę sprawę odesłać do komisji administracyjnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Kto się zgadza z drugim wnioskiem, ażeby wzmocnić komisję administracyjną dwoma członkami zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Wybór tych członków nastąpi dopiero na jutrzejszem posiedzeniu, ażebyście panowie mieli czas do namyślenia. Teraz panowie zechcą oddać jeszcze kartki na dwóch członków do komisji budżetowej a na skrutatorów zapraszam tych samych panów, którzy przy pierwszym głosowaniu byli skrutatorami.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta spis posłów, przyczem posłowie oddają kartki do urny.)

Ks. Marszałek. Następne posiedzenie jutro o godzinie 11. przed południem. Porządek dzienny następujący.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta):

Porządek dzienny 9. posiedzenia 4. sesji III. peryodu sejmowego, które się odbędzie 16. grudnia 1873 o godzinie 11. przed południem.

Wybór dwóch członków do komisji administracyjnej:

1. Drugie czytanie przedłożenia rządowego z wnioskiem do ustawy, zawierającej postanowienia na wypadek, że poseł sejmowy ulegnie kondemnacji sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem.

2. Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskiem do ustawy zawierającej ostatek do sejmowej ordynacji wyborczej.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie funduszów stanowiących mają-

tek szpitali św. Łazarza i św. Ducha w Krakowie.
Sprawozdawca p. Haller.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o pe-
tencyach. Sprawozdawca p. Pietruski.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego o ze-

zwolenie na pobór dodatków do podatków. Spra-
wozdawca p. Skwarczyński.

Ks. Marszałek. Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godz. 2gej minut 20.

Uchwała

z dnia 15. Grudnia 1873 dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

- I. Liczba trybunałów i instancji z zupełną kompetencją w sprawach cywilnych i karnych winna być o tyle powiększoną, iżby każdy z dawniejszych obwodów Galicyi posiadał przynajmniej jeden taki trybunał I. instancji.
 - II. Potrzebnem jest rychłe ustanowienie trybunałów I instancji w Kołomyi, Brzeżanach, Sanoku, Stryju, w Wadowicach i w Czortkowie, przedewszystkiem zaś dla zaradzenia w części przynajmniej naglącej potrzebie jak najrychlejsze ustanowienie trybunału w Kołomyi dla okręgu z dawnego obwodu kołomyjskiego utworzyć się mającego.
 - III. Zaokrąglenie okręgów trybunałów I instancji w Galicyi przeprowadzićby wypadało, dopiero po ustanowieniu trybunałów w ustępie II. wymienionych.
 - IV. Przed utworzeniem trybunałów I instancji dla każdego z dawnych obwodów niezbędnem jest pomnożenie etatu sędziów przy istniejących trybunałach.
 - V. Pożądanem jest najspieszniejsze wprowadzenie reformy postępowania sądowego w sprawach cywilnych.
 - VI. Ustanowienie w Brodach przy obecnej organizacji sądów, jakiegokolwiek sądu kolegiального, nie jest wskazanem.
 - VII. Wydział krajowy porozumie się najrychlej z c. k. władzami i reprezentacjami powiatowemi w sprawie ustanowienia innych trybunałów w zachodniej Galicyi.
 - VIII. Zdania wyrażone w art. I. i II. odnoszą się li tylko do dzisiejszego stanu rzeczy, niemają bynajmniej na względzie przyszłej organizacji sądownictwa.
Sejm wypowiada życzenie, by wymienione tamże sądy kolegialne jeszcze przed ową przyszłą organizacją zaprowadzone były.
-

